

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

JAK W CZAROWNEJ BAJCE

Cały Londyn na ulicy

Powszechny entuzjazm w dniu ślubu księcia Kentu
Olbrzymia uroczystość odbyła się w imponująco wzorowym porządku



Zamek Himley Hall w hrabstwie Staffordshire, gdzie ks. Jerzy i jego młoda małżonka spędzą miodowe tygodnie.

LONDYN, 29.11. (PAT) — Mgła, która zaciemniała cały dzień wczorajszy w Londynie w ciągu nocy ustąpiła prawie zupełnie. Ulice miasta, a w szczególności te, po których dążył orszak weselny wypełniły niezliczone tłumy, które obliczają na przeszło milion osób. Wśród zebranych tłumów większość stanowią kobiety. Nad utrzymaniem porządku czuwało przeszło 15 tys. policjantów. Począwszy od wczesnych godzin porannych do Londynu przybywały ze wszystkich krańców wyspy pociągi, przepełnione ludźmi, którzy specjalnie przyjeżdżali do stolicy na uroczystości weselne. Po ulicach krążyły epizodami najrozmaitszych parówek, którzy robią świetne interesy.

Uroczystość zaślubin księcia

Orszak weselny

Orszak rozpoczęła najpierw piękna złota karoca cała oszklona, ciągnięta przez 4 białe konie, w której siedział król Jerzy, królowa Marja oraz ks. Waldemar duński, sędziwy wuj króla Jerzego. Karoca ta eskortowana przez szwadron gwardji królewskiej, wyjechała z pałacu Buckingham o 10.36, w następnej karocy jechali król i królowa norwescy oraz król i królowa duńscy.

Kentu z księżniczką Maryną rozpoczęła się uroczystą procesją królewską z Buckingham Palace do opactwa Westminsteru. Już około godziny 10-ej rano opactwo wypełniło się do ostatniego miejsca zaproszonymi gośćmi. Cała droga z pałacu aż do opactwa zapełniona była publicznością, która stała po obu stronach szerokiej alei, wiodącej poprzez park St. James. Ponadto w samym parku ustawione były trybuny, z których publiczność przyglądała się orszakowi weselnemu. Na placu przed opactwem Westminsteru ustawionych było dookoła 10 wielkich trybun, szczególnie wypełnionych do ostatniego miejsca. Najtańsze miejsce na trybunach kosztowało 3 funty sterl. od osoby, najdroższe aż 11 funtów.

W trzeciej karocy jechał były król grecki Jerzy, regent jugosłowiański ks. Paweł oraz matka księżniczki Maryny wielka księżna Helena. W czwartej karocy znajdowali się dworzanie.

Drugi orszak

Inny orszak wyjechał z pałacu St. James, w którym mieszka ks. Walji i dotąd mieszkał ks. Kentu. W podobnej karocy,

jak para królewska, ciągniętej przez 4 białe konie jechali trzej synowie królewscy: ks. Walji, ks. Jorku i pan młody ks. Kentu, otoczeni eskortą szwadronu gwardji. Za nimi w drugiej karocy jechali marszałkowie ich dworów.

Trzeci orszak

Wreszcie trzeci orszak wyjechał z Buckingham Palace o 10.46.

W pięknej otwartej karocy, ozdobionej i wspaniale udekorowanej przez gwardję królewską jechała

panna młoda księżniczka Maryna

z ojcem swoim ks. Mikołajem greckim. W następnej karocy za nimi jechał marszałek dworu królewskiego greckiego i dwie panie dworu księżniczki Maryny. Orszaki te posuwały się niezbyt szybko następującym szlakiem: The Mall, Horse Guards Parade, Whitehall, Parliament Street, Parliament Square do opactwa Westminsteru.

Przyjazd do opactwa

Wzdłuż całej tej drogi stały szpaler wojska, b. kombatanów, skautów i rozmaitych organizacji, nie licząc oczywiście policji. Orszaki te przybyły w kolejności tak jak wyjechały. Ostatnia przybyła do opactwa punktualnie

2 minuty przed 11-tą księżniczką Maryną,

gdzie oczekiwały na nią jej drużyny. Król Jerzy i królowa Marja oraz inni goście królewscy zasiedli już przedtem z prawej i lewej strony ołtarza.

Pan młody ks. Kentu w otoczeniu swoich braci oczekiwał przybycia panny młodej, stojąc przed ołtarzem. Punktualnie o godzinie 11 przez środek głównej nawy

wkroczył orszak ślubny,

na czele którego szła księżniczka Maryna, prowadzona pod rękę przez ojca swego ks. Mikołaja. Za nią postępowało 8 druhen parami.

w następującej kolejności: lady Mary Cambridge i księżniczka Elżbieta, ks. Eugenja grecka i lady Irys Mountbatten, księżniczka Katarzyna grecka i wielka księżna rosyjska Kira, księżniczka Irena grecka i następczyni tronu holenderska księżniczka Juljanna.



Prezenty ślubne dla ks. Jerzego i ks. Maryny, nadesłane ze wszystkich zakątków świata, a wystawione w pałacu St. James na widok publiczny.

Orszak ten w uroczystym pochodzie przeszedł przez całą środkową nawę do ołtarza głównego, poprzedzony duchowieństwem i chórem, śpiewającym

uroczyste psalmy.

Przed ołtarzem na wzniesieniu oczekiwał arcybiskup Canterbury, który udzielił młodej parze ślubu.

Ceremoniał zaślubin

Ceremoniał zaślubin rozpoczął się od krótkiego przemówienia księdza dziekana, który zwrócił się do zebranych, aby jeżeli ktokolwiek ma zastrzeżenia

przeciwko zawarciu tego związku małżeńskiego, zgłosił je jawnie.

Po chwili ciszy, arcybiskup Canterbury przystąpił do samego aktu ślubnego. Po wypowiedzeniu roty przysięgi na wierność małżeńską, którą obłubieńcy powtórzyli, arcybiskup wręczył ks. Kentu obrączkę ślubną,

którą ten włożył na palec księżniczki Maryny. Trzymając ją za rękę, ks. Kentu powtórzył za arcybiskupem specjalną rotę, przywiązaną do tego aktu.

Następnie młoda para ukłękła przed arcybiskupem, który udzielił im swego błogosławieństwa. Przy akompaniamencie organów i śpiewu chóralnego

młoda para przeszła za ołtarz do pamiątkowej kaplicy, w której znajdują się

sarkofagi królów angielskich. Tam przed sarkofagiem Edwarda III na specjalnie ustawionym stoliku księżę i księżna

podpisali rejestr ślubny.

Asystowali im rodzice, a więc król Jerzy i królowa Marja, księżę Mikołaj i księżna Helena grecka oraz ks. Walji, który występował w charakterze drużby pana młodego. W czasie tego aktu odegrany został hymn narodowy. Po podpisaniu rejestru ślubnego obłubieńcy powrócili przed ołtarz a stamtąd poprzedzeni przez duchowieństwo kościoła anglikańskiego z arcybiskupem Canterbury i Jorku na czele przeszli uroczystym orszakiem, przy dźwiękach marsza weselnego przez wielką nawę olbrzymią.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Prezydent robotników i włościan

Wybory amerykańskie były niespodzianką. Ani Roosevelt, ani jego partja, ani tembardziej nikt z jego przeciwników, nie spodziewał się takiego sukcesu demokratów. Najbardziej optymistyczne przewidywania liczyły się z nieuniknioną stratą pewnej ilości głosów i mandatów (niemniej jak 20 proc.) przez partję rządzącą. A jednak rzeczywistość okazała się o wiele bardziej łaskawą dla Roosevelta i jego zwolenników...

Sam fakt, że w państwie rządzone demokracją, gdzie niema dyktatury, rząd odniósł zwycięstwo w wyborach i nie tylko nie stracił, lecz nawet powiększył zastępy swoich zwolenników, należy do rzadkości w dziejach nowoczesnego parlamentaryzmu. W państwach demokratycznych rząd z reguły przegrywa kampanję wyborczą,

tracąc mniejszą, lub większą ilość głosów na rzecz opozycji, czasem tracąc nawet większość w parlamencie; zwycięstwo partji rządzącej należy w takich państwach do wyjątków.

I oto wyjątek taki stał się w Stanach Zjednoczonych... Jakże są przyczyny tego zadziwiającego zjawiska? Na pytanie to stara się dać odpowiedź za komity publicysta ekonomiczny, Richard Lewinsohn, autor książki „Das Geld in der Politik“.

Twierdzi on, że popularność Roosevelta, mimo częściowych niepowodzeń, jest nadal ogromna. Podczas, gdy poprzednik jego, Herbert Hoover, już w półtora roku po swoim dojściu do władzy, poniósł dotkliwą porażkę przy wyborach do kongresu. Roosevelt poszczycić się może po niespełna dwóch latach swoich rządów wspaniałym zwycięstwem. Widocznie masy mają zaufanie do jego poczynań i wierzą, że dalsza jego działalność przyniesie dalszą poprawę.

Czego chce właściwie Roosevelt? Zamiarem jego nie jest wcale — jak twierdzą jego przeciwnicy — socjalizacja Ameryki i stworzenie ze Stanów Zjednoczonych drugiego związku sowieckiego. Cel jego jest o wiele bardziej ograniczony: podnieść ceny produktów rolniczych, by poprawić położenie farmerów i stworzyć w ten sposób podstawę ogólnego odrodzenia ekonomicznego. Poza-

tem dąży on do zmniejszenia potęgi wielkich przemysłowców, wzmocnienia sytuacji socjalnej robotników i zmniejszenia ilości bezrobotnych przez lepszą repartycję pracy.

Oto główne punkty programu Roosevelta. Krótko mówiąc, chce on ustalić równowagę między wsią i miastem z jednej strony i między pracodawcami i robotnikami, z drugiej.

By przyjąć z pomocą farmerom,

Roosevelt zdewaloryzował dolara.

Dwa główne produkty rolnicze Stanów Zjednoczonych, zboże i bawełna, doznały dzięki temu silnej haussy. W ciągu ubiegłego roku, ogólna suma dochodów farmerów wzrosła z 2,1 miljarda dolarów do 3,3 miliardów dol. Ten przyrost 55 - procentowy był już zrealizowany w chwili, gdy dolar był zdeprecjonowany wszystkiego o jedną czwartą i gdy ceny wyrobów przemysłowych nie podniosły się jeszcze. Był to więc dla rolników czysty zysk, a zarazem pierwszy dobry rok

nie tylko od wybuchu kryzysu gospodarczego, lecz od całego szeregu lat. Dopiero posucha i nieurodzaj r. 1934 pogorszyły sytuację rolników, ale i w tym roku rolnicy mogli sprzedawać zboże po cenach stosunkowo wysokich; suma ich dochodów jest nie o wiele mniejsza od dochodów roku poprzedniego.

Ponadto farmerzy otrzymali pomoc od rządu w postaci kredytów, dzięki temu włościanin amerykański nie ugina się już dzisiaj pod ciężarem długów.

Nic więc dziwnego, iż ludność rolnicza Stanów Zjednoczonych — to znaczy 30 milionów dusz — jest z polityki Roosevelta za dowolona.

Ta część programu Roosevelta, która dotyczy przemysłu, nie może się szczycić tak dobrymi wynikami, jak część, dotycząca rolnictwa (ze stanowiska

czysto ekonomicznego). Oczywiście, przemysł również zyskał na deprecjacji dolara; ożywienie eksportowe trwa po dziś dzień, lecz jeśli chodzi o rynek wewnętrzny, to

postęp nie jest tak wielki, jak się tego spodziewano.

„Nira“ była bardziej instytucją społeczno - polityczną, aniżeli ekonomiczną. Powołano ją celem ujednoczenia warunków pracy w rozmaitych gałęziach przemysłu, ustalenia trwania czasu pracy i płac minimalnych, aby zredukować jaknajbardziej ilość bezrobotnych i zapewnić pracującym dostatecznie wysoki poziom egzystencji.

Wielki przemysł wydał okrzyk zagrożenia...

Nie dlatego, iżby uważał za zbyt wysoki poziom płac, ustalony przez generała Johnsona. Dla przemysłowców chodziło tu o „kwestję pryncypjalną“. Dotychczas pracodawcy byli w Ameryce pełniymi, nieograniczonymi panami u siebie. I oto na

gle jakaś instytucja państwowa zaczyna im dyktować swoje rozkazy! To się sprzeciwiało ich koncepcji wolności ekonomicznej.

By zjednać sobie opinię publiczną, napiętnowali Roosevelta jako

najczerniejszego socjalistę.

Jeżeli nie nazywali go Leninem, to uważali go conajmniej za Kiereńskiego, otwierającego wrota Ameryki dla bolszewizmu... A przecież, powiada R. Lewinson, w całej półtorarocznej działalności Niry,

niepodobna odkryć żadnych pierwiastków gospodarki socjalistycznej...

Coś zupełnie nowego dla Ameryki zrealizowała „Nira“ w dziedzinie polityki socjalnej. Kilkaset kodeksów przemysłowych, jakie gen. Johnson narzucił po długich walkach prawie wszystkim branżom produkcji, stanowi podwalinę jednolitego amerykańskiego ustawodawstwa robotniczego. Refor-

ma ta wysunęła na porządek dnia

kwestję organizacji robotniczych,

boć jeżeli mają być zawierane umowy zbiorowe, to i robotnicy — a nie tylko pracodawcy — muszą mieć swoje organizacje, oficjalnie uznane. Temu się właśnie sprzeciwia do dziś znaczna część wielkiego przemysłu amerykańskiego.

Henry Ford dziś jeszcze odmawia zatrudniania robotników należących do związków zawodowych.

To, co w Europie jest zdawien dawna uznane za rzecz zupełnie naturalną, w Stan. Zjednoczonych stanowi dopiero przedmiot gorących walk socjalnych

Reasumując, dochodzimy do wniosków następujących:

Roosevelt, mimo iż nie udało mu się jeszcze całkowicie opłonić klęskę kryzysu (rodzi się pytanie, czy jest to wogóle możliwe w ramach istniejącego dziś systemu ekonomicznego), zdołał jednak złagodzić ją poważnie dzięki powiększeniu produkcji, robotom publicznym, jakoteż dzięki lepszej repartycji pracy istniejącej. W ten sposób udało mu się

obniżyć ilość bezrobotnych z 13 milionów do 10-ciu.

a te dziesięć milionów ludzi nie jest — jak za czasów Hoovera — skazanych wyłącznie na łaskę dobroczynności prywatnej.

Oto główne przyczyny popularności Franklina Roosevelta wśród b. szerokich mas społeczeństwa U. S. A. Oto dlatego, nie będąc socjalistą, jest on jednak „prezydentem robotników i włościan“.

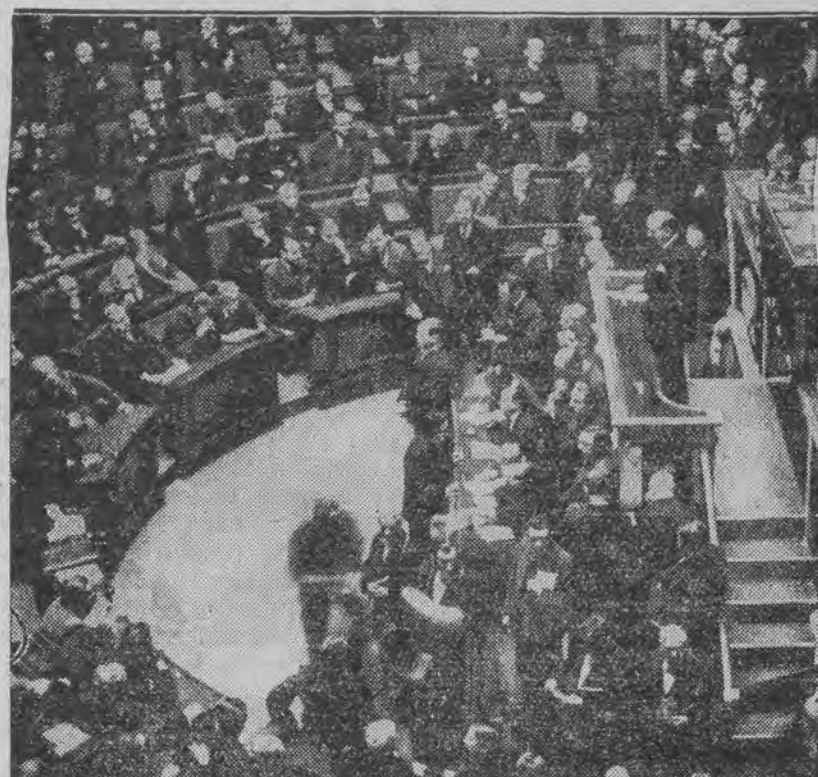
W świetle tych wniosków jasnym się staje zachowanie niektórych nowojorskich sfer giełdowych, które knuły spisek fałszywostwo - wojskowy przeciwko Rooseveltowi. Przekonał się, że obalić go kartką wyborczą — to rzecz trudna, czynnikami te sięgnęły do innych „argumentów“. Los chciał jednak, że

gen. upatrzony przez te sfery na dyktatora, zademonstrował spiskujących markerów giełdowych wobec władz,

i zamiast do Waszyngtonu, ponownie ci pomaszeraują na ławie oskarżonych.

R. W.

Premjer Flandin w izbie



wygłosił ekspozycję, po której otrzymał wotum zaufania większością 423 przeciwko 118 głosom.

Walc Wiosenny

Szöke Szakall, Adela Kern, Hans Thimig

Wiednia
upojne
melodje!

Wiednia
uśmiech
i łzy!

Wiednia
urok
i czar!

CZARY

Dziś i dni następnych podwójny program!

Coś potężnego, nowego, wspaniałego!

Czerwony wóz

W roli głównej Charles Bickford

w pozostałych rolach: Greta Nissen i Raquel Torres

II) Rozkosze Małżeństwa

W rol. gł. Sydney Howard oraz piękna Elsa Randolf
Początek seansów o godz. 4-ej

„CAPITOL“

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. ostatn. o 10.15.

Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy!

Monumentalne arcydzieło mistrzowskiej reżyserji Józefa von Sternberga p. t.

IMPERATOROWA

Potężny epos historyczny
Dramat miłosny cesarowej Wszechrosji.

W roli głównej Marlena Dietrich

Współdziałają: John Lodge, Louise Dresser, Sam Jaffe.

Ilustracja muzyczna oparta na motywach Czajkowskiego i Mendelssohna.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz tygodnik Foxa.

30.000 bezrobotnych pobiera zasiłki na 300 tysięcy bez pracy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym zarząd główny funduszu bezrobocia ustalił kwotę zasiłków dla bezrobotnych robotników na grudzień w sumie blisko 2 milionów złotych. Przepuszczalna liczba bezrobotnych, którzy będą pobierali zasiłek, wynosić ma w grudniu 35.000 osób, podczas gdy w rejestrze bezrobotnych figuruje już przeszło 300 tysięcy osób.

Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim zaakceptował i zaleca Pastę COLGATE

Ta pieczęć jest gwarancją, którą żadna inna pasta do pielęgnowania zębów poszczycić się nie może.

Pasta Colgate pozyskała sobie zaufanie i aprobatę Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim. Pierwszy to dotychczas środek do pielęgnowania zębów, który zdobył ten znak zaszczytny. Kto pragnie zachować zdrowe, czyste i błyszczące zęby tej pasty używać powinien. Colgate spełnia podwójne zadanie. Nietylko bowiem czyści dokładnie powierzchnię zębów, lecz wnika również w delikatne szpary i szczeliny między zębami. A przytem koszt tak mały, a skutek tak doniosły. Poczóż więc narastać zęby, kupując nieodpowiednie preparaty?

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



WAŻNE
OBECNIE!

ŚREDNIA TUBA D U Ż A TUBA

80 gr. zł. 1.40

Polska wierna przymierzu z Francją

które jest koniecznością równowagi europejskiej

Doniosła deklaracja ambasadora Chłapowskiego podczas uroczystości otrzymania doktoratu honoris causa uniwersytetu w Nancy

PARYŻ, 29.11. (PAT) — W Nancy odbyła się dziś uroczysta inauguracja roku akademickiego. Przy tej okazji otrzymali dyplomy doktorów honoris causa ambasador Rzplitej w Paryżu, dr. Alfreda Chłapowski oraz b. profesor uniwersytetu padewskiego i rzymskiego minister włoski Rocco. Okolicznościowe przemówienia wygłosili rektor uniwersytetu, dziekan wydziału prawnego oraz ambasador Chłapowski.

Rektor uniwersytetu, prof. Bruntz, podkreślił, że ocenia pracę

w dziedzinie ekonomicznej i politycznej amb. Chłapowskiego, który już przed wojną wyraźnie podkreślał wierną przyjaźń dla Francji.

Dziekan wydziału prawnego prof. Senn przypomniał cierpienia Polski w okresie niewoli. Wyzwolentę Polski było dniem radości myśli francuskiej.

Dziekan Senn zaznaczył następnie, że w chwili uroczystej uniwersytet w Nancy zwrócił się do przedstawiciela wielkiego narodu, kierując się dwoma wskazaniami: faktem odrodzenia państwa polskie

go oraz UGRUNTOWANIEM ŚCISŁYCH I TRWAŁYCH STOSUNKÓW PO MIEDZY POLSKĄ I FRANCJĄ.

Z kolei mówca podkreślił zasługi ambasadora Chłapowskiego w dziele zbliżenia obu narodów i omówił jego działalność społeczno-polityczną.

Mowa amb. Chłapowskiego

Ambasador Chłapowski na wstępie podziękował za zaszczytny tytuł, jakim go wyróżniła wszechnica w Nancy.

Nakreśliwszy obraz walk narodu polskiego o wolność i niepodległość, pod wodzą marszałka Piłsudskiego, ambasador przeszedł do omówienia przymierza polsko-francuskiego, które będąc dyplomatyczną formą przyjaźni obu narodów, stanowi kamień węgielny zagranicznej polityki Polski.

„Wszyscy mężowie stanu, odpowiedzialni za losy Polski — mówią ambasador Chłapowski — potwierdzają z jasnością i ścisłością konieczność tego przymierza“.

Wobec zaznaczających się ostatnio pewnych tendencji, ambasador szczególniejszy kładzie nacisk na ten fakt.

Przymierze polsko-francuskie, jako absolutną konieczność równowagi europejskiej i niezbędną gwarancję pokoju,

jest emanacją z samej natury rzeczy i faktem wysoce cennym z punktu widzenia moralnego i materialnego.

Cała Polska jest wierna temu przymierzu

i oto dlatego było dla nas bolesnym stwierdzeniem istnienie pewnego rodzaju nieporozumienia

w obliczu objawów nieuniknionego procesu historycznego, do

głębi jednak przychylnego dla interesów francuskich. Ten proces, to ustawiczny pochód Polski w kierunku uzyskania coraz donioślejszego i silniejszego stanowiska wśród narodów, to konieczność rozstrzygnięcia przez Polskę samą całego szeregu ważnych problemów.

W zakończeniu ambasador Chłapowski podziękował władzom uniwersyteckim za opiekę nad kształcą się młodzieżą polską w Nancy i poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia jubilatowi prof. Geny.

Po uroczystości utworzył się pochód ze stowarzyszeniem b. kombatantów francuskich na czele, stowarzyszeniami polskimi w Nancy oraz stowarzyszeniem b. kombatantów włoskich, który udał się pod pomnik poległych za ojczyznę, gdzie ambasador Chłapowski złożył m. in. wspaniałe wieniec. Zachowano również minutę milczenia.

Cały Londyn na ulicy

(Dokończenie)

miego opactwa, kierując się ku wyjściu. Za nimi postępowały drużny, przyczem dwie najmłodsze, a mianowicie księżniczka Elżbieta i lady Mary

Defilada przez miasto

Przed opactwem oczekiwała młoda para

wspaniała karetka zlocona z oszklonemi bokami, zaprzężona w dwie pary koni. Książę i księżna Kentu przeszli do karety i eskortowani przez oddział gwardji królewskiej w białych mundurach i czerwonych koniach przejechali przez znaczną część śródmieścia m. in. przez słynną

St. James Street i Picadilly, będąc przedmiotem owacji niezliczonych tłumów, zapelniających drogi, przez którą przejeżdżała młoda para.

Ślub prawosławny

Następnie w pałacu Buckingham odbył się ceremoniał ślubny, według rytu ału grecko - prawosławnego.

Godna podziwu organizacja Londyn szaleje

Organizacja dzisiejszych uroczystości była wzorowa. Zarówno dyscyplina publiczności angielskiej, jak i umiejętność policji kierowania tłumem były godne podziwu. Na przestrzeni od pałacu Birmingham do pałacu Westminster przypatrzywało się orszakowi

NAJMNIEJ PÓŁ MILJONA LUDZI. Drugie tyle zapelniało ulice od pałacu Buckingham do stacji Paddington. Ogółem według miarodajnych obliczeń,

ZGÓRĄ MILJON OSÓB przyglądało się dzisiejszej uroczystości. Porządek utrzymywany był przez londyńską policję umundurowaną w liczbie 15 tys ludzi

Cambridge niosły tren sukni ślubnej księżniczki Maryny. — Uroczysty ten orszak zamykało duchowieństwo grecko - prawosławne z arcybiskupem Germanosem na czele.

Ślubu udzielił młodej parze arcybiskup Germanos, poczem wszyscy goście byli podejmowani przez króla i królową śniadaniem, w którym wzięło udział 120 osób.

O godz. 4-ej popołudniu młoda para odjechała z pałacu na dworze Paddington.

Cała droga, wiodąca przez słynny Hyde Park, zalana była morzem ludzi, którzy wiwatowali na cześć młodej pary.

Odijazd w podróż poślubną

Książę i księżna Kentu odjechali w podróż poślubną, której pierwszą część spędzą na wsi w Birmingham, a następnie udadzą się do Szwajcarii, Austrii i Włoch.

Hess jedzie „prywatnie“ na zaproszenie kombatantów francuskich

BERLIN, 29 listopada. (Pat) Pogłoski o bliskim wyjeździe min. Hessa i pełnomocnika rządu niemieckiego do spraw rozbrojeniowych Ribbentropa do Paryża zostały dziś potwierdzone przez oficjalny organ narodowych socjalistów „National Ztg.“, który podaje, że wizyta nastąpić ma na zaproszenie francuskich organizacji kombatantów

i będzie miała charakter czysto prywatny.

Min. Hess — dodaje dziennik — będzie miał okazję zbadania możliwości porozumienia francusko - niemieckiego.

Pewne zdumienie wywołał komunikat niemieckiego biura prasy formacyjnego, oświadczający że miarodajne czynniki nie wiecie o tym wyjeździe nie wiedzą.

Wrażenie w Paryżu

PARYŻ, 29 listopada. (Pat) — W kołach politycznych wielkie wrażenie zrobiła wiadomość,

że niemiecki minister Hess przybywa do Paryża na zaproszenie b. kombatantów francuski.h.

Co do Ribbentropa, kursu pogłoska, że bawi on już w Paryżu i rozpocznie swe rozmowy z francuskimi czynnikami politycznymi niezwłocznie po przyjeździe Hessa.

Niezwykła choroba adwokata

Członek naczelnej rady adwokackiej, adw. dr. Aleksander Margolis, zachorował nagle na oczy. Adwokatowi Margolisowi grozi utrata wzroku. Chory zwrócił się do najlepszych lekarzy okulistów w Warszawie, którzy stwierdzili bardzo rzadki i bardzo ciężki wypadek choroby — odklejenia siatkówki. Choroba ta wymaga natychmiastowej operacji. Ponieważ nikt z lekarzy warszawskich nie podjął się przeprowadzenia tej operacji, adw. Margolis wyjechał wczoraj do Wiednia, gdzie podda się operacji.

Wypadek adw. Margolisa wywołał wśród adwokatów warszawskiej zrozumiata poruszenie.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dn. 30 listopada

wpłaci prenumeratę za miesiąc grudzień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Wstrzymanie eksmisji do 31 marca 1935 r.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zgodnie z obietnicą, złożoną przez wiceministra sprawiedliwości p. Sieczkowskiego, sądy grodzkie i wydziały odwoławcze tych sądów od dnia dzisiejszego wstrzymują eksmisję lokatorów z mieszkań jedno i dwupokojowych do dnia 31 marca 1935 r. o ile eksmisja została orzeczona z powodu nieplacenia komornego.

Tańsze radio dla robotników

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo poczt i telegrafów wystąpiło do Radja Polskiego z wnioskiem o obniżenie oplat radiowych dla ludności robotniczej w miastach. Jak wiadomo taryfa ulgowa dla małorolnych już wprowadzona w życie wynosi 1 zł. miesięcznie.

Obniżka płac w przemyśle górnośląskim

Katowicki koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że w przemyśle śląskim pracodawcy żądają od związku robotników zgody na nowe obniżki płac, a mianowicie w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym 15 proc., w chemicznym 12 procent, w papierniczym i drzewnym 25 proc. Jak słyhać związeki pracownicze propozycje te kategorycznie odrzucają.

8.000 dziennikarzy przystąpiło do F. I. J.

Do międzynarodowej federacji dziennikarzy (F.I.J.) po raz pierwszy zgłosił akces wielki związek dziennikarzy północnej Ameryki, liczący 8.000 członków, a noszący nazwę „American Paper Gilde“. Dotychczas do federacji należało z Ameryki tylko stowarzyszenie dziennikarzy brazylijskich.

Jacy skazańcy polityczni otrzymują emeryturę państwową

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Najwyższy trybunał administracyjny, rozważając skargę p. Józefa Ługowskiego na decyzję ministerstwa skarbu, odrzucającą przyznanie p. Ługowskiemu zaopatrzenia emerytalnego, jako byłemu skazańcowi politycznemu, decyzję ministerstwa skarbu zatwierdził. Motywy tej decyzji są bardzo ciekawe, gdyż N. T. A. wskazuje, że emerytura należy się tylko tym by-

Węgry energicznie odpierają oszczercze, ich zdaniem, oskarżenia Jugosławii

GENEWA, 29.11. (PAT) — Wczoraj krótko przed północą delegat Węgier, Eckhardt, przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej i złożył im oświadczenie w związku z memorandum jugosłowiańskim.

P. Eckhardt zaznaczył, że dele-

gacja węgierska postara się możliwie jaknajbardziej przedstawić swe dane i dowody, które obalają całkowicie oskarżenia Jugosławii. Nie pozostanie z nich nic, poza świadectwem znieśławienia narodu węgierskiego w określonym celu politycznym.

Eckhardt podkreślił, że morderca z Marsylii nigdy nie przebywał na Węgrzech i jest on tam zupełnie nieznanym. Węgry nie mają nic wspólnego z osobą mordercy. Faktem jest, że 3 z pośród spiskowców przebywało na Węgrzech przed mordem. Natomiast inne osoby, bio-

rając udział w spisku przybyły z innych krajów, a sam spisek nie był uknuty na Węgrzech.

Eckhardt omówił następnie sprawę obozu w Janka Pusztą, oświadczając, że już na wiosnę rząd węgierski z własnej inicjatywy powziął zarządzenie, aby emigranci chorujący opuścili Janka Pusztę. Następnie Eckhardt protestował energicznie przeciwko twierdzeniom rządu jugosłowiańskiego jakoby władze węgierskie znały cele i metody pracy emigracyjnych terrorystów. Uchodźcy jugosłowiańscy nie otrzymali na Węgrzech nic oprócz zwykłego azylu.

Zamach marsylijski — oświadczył Eckhardt — jest naturalną konkluzją spisku, uknutego wewnątrz samej Jugosławii. Naród węgierski potępia czyny terrorystyczne, odrzuca oszczerstwa memorandum jugosłowiańskiego i staje z czystym sumieniem przed światem dla obrony swego honoru i wykazania prawdy.

Przez własne wojska został uwięziony prezydent Boliwii?

PARYŻ, 29.11. (PAT) — Wiadomości, nadchodzące w ciągu ostatniej doby z Boliwii brzmią niewyraźnie, świadcząc o tem, że na froncie w Chaco oraz w wewnętrznych stosunkach boliwijskich powstały dotychczas bliżej niewyjaśnione komplikacje. Agencja Havasa prostuje swą wczorajszą wiado-

mość o tem, jakoby prezydent Salamanca został wzięty do niewoli przez wojska paragwajskie. Został on uwięziony przez swą własną armję — przez wojska boliwijskie. Świadczyłoby to o zamachu stanu, który nastąpił podczas podróży prezydenta Salamanca na front do Chaco. Szczegółów, niestety, wyjaśniających tę sprawę brak.

Agencja Reutersa donosi z Santiago de Chill, rzekomo na podstawie informacji z dobrze poinformowanych źródeł, iż prezydent Boliwii Salamanca podał się do dymisji a miejsce jego zajął wiceprezydent Tejada, który tworzy rząd z przedstawicieli wszystkich stronictw.

Anglja podjęła inicjatywę bezpośredniego skomunikowania się z Niemcami

Doniosłe oświadczenie Simona w izbie gmin

LONDYN, 29 listopada. (PAT) W przemówieniu, jakie wygłosił około północy minister Simon, który zakończył w imieniu rządu debatę, był przy końcu ustęp, posiadający głębsze znaczenie międzynarodowe. Simon oświadczył m. in.

Deklaracja Baldwina nie była jedynie deklaracją na temat cyfr, dotyczących zbrojeń niemieckich. Rząd od pewnego czasu studjuje to zagadnienie, a deklaracja Baldwina na temat zbrojeń niemieckich była tego rodzaju, że rząd uważał, iż może ona być złożona tylko po uprzednim zakomunikowaniu jej Niemcom. Udzielono więc instrukcji, by informacje o tej deklaracji zostały podane do wiadomości rządu niemieckiego przed odbyciem tej debaty.

Równocześnie podobne informacje zostały udzielone rzą-

dom francuskiemu, włoskiemu i Stanów Zjednoczonych. Jedną z przyczyn dla czego to zostało zrobione jest fakt, że nie chodzi tu o zagadnienie tylko anglo-niemieckie. Chodzi o zagadnienie Europy, a nawet o zagadnienie ogólnoświatowe.

To poinformowanie innych rządów stwarza nową sytuację w rozwoju wydarzeń. W Brytania podjęła inicjatywę bezpośredniego skomunikowania się z Niemcami.

Chodzi o sprawę ogólnoświatową i rozwiązanie problemu do tyczącego całego świata, zależnego od porozumienia. Porozumienie, do którego dążymy, jest uzgodnieniem rozbrojenia na niskim poziomie. Do tego zmierzamy nasz projekt konwencji. — Jeżeli nie możemy uzyskać nieosiągalnego ideału, to musimy się starać o porozumienie na najniższym poziomie, jaki możemy otrzymać.

W rocznicę powstania listopadowego Podniosła uroczystość w stolicy

WARSZAWA, 29.11. (PAT) — Tradycyjnym zwyczajem odbył się wczoraj w rocznicę wybuchu powstania listopadowego uroczysty obchód święta podchorążego.

Przed gmachem b. szkoły podchorążych piechoty w Łazienkach ustawiły się delegacje szkół podchorążych z całej Polski. Dalej stanęły poczty sztandarowe organizacji młodzieży akademickiej i szeregu organizacji.

O godz. 17,30 poprzedzany plutonem trębaczy pierwszego pułku szwoleżerów przemarszerował w wartowni przed Belwederem oddział szkoły podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej w historycznych mundurach, ustawiając się frontem do gmachu b. szkoły podch. Na prawo stanęli oficerowie z M. S. wojsk, garnizonu warszawskiego, komendanci poszczególnych szkół podchorążych z całej Polski oraz tłumnie zebrana publiczność.

Raport od dowódcy oddziału podchorążych odebrał komendant szkoły płk. Żongołłowicz.

Następnie kpt. Janowski odczytał listę poległych podchorążych w walkach r. 1830-31. W ciszy słyhać nazwiska i chórąlną odpowiedź „polegli na polu chwały“.

Po apelu poległych kpt. Janowski odczytał rozkaz dzienny szkoły piechoty.

W tym momencie zapłonął stos, symbolizujący pożar na Solcu, który przed 104 laty był sygnałem rozpoczęcia orężnej walki.

Po pochyceniu przez podchorążych broni chór odśpiewał „Warszawiankę“. Uroczystość zakończy-

ła się odegraniem hymnu narodowego.

Następnie oddział podchorążych odmaszerował na wartownię belwe-

derską, a delegacje młodzieży udały się do Belwederu, gdzie złożyły hołd p. marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Afera Żyrardowa przekazana sądowi apelacyjnemu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wydział handlowy sądu okręgowego przekazał wczoraj sądowi apelacyjnemu akta sprawy Żyrardowa z okazji skargi Boussaca na postanowienie o utrzymaniu sekwestru. Sąd handlowy w motywach decyzji pisze, że przekazanie sprawy sądowi polubownemu w myśl

słynnej ugody biskupickiej było niezgodne z prawem, gdyż przekracza kompetencje pełnomocników. W przyszłym tygodniu sąd apelacyjny poweźmie decyzję o skardze Boussaca w zasadzie na posiedzeniu niejawnym, możliwe jednak, że sąd wezwie przedstawicieli stron i wyznaczy rozprawę publiczną.

Awans 25.000 nauczycieli z dniem 1 stycznia przyszłego roku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym otwarto trzecią sesję rady oświecenia publicznego. Obrady zagał minister oświaty p. W. Jędrzejewicz. Oświadczył on, że front kulturalny polski przechodzi obecnie przez ciężkie zmaganie wskutek braku środków materialnych.

Pomimo to budżet ministerstwa oświecenia wbrew pogłoskom

nie został obcięty; wynosi nawet o półtora miliona więcej, niż w roku ubiegłym, bo blisko 343 miliony złotych. Nie zredukowano kwot na cele oświatowe, a jedynie przesunę-

to pewne pozycje z budżetu ogólnego do grupy funduszy i wprowadzono do funduszu szkolnego nową pozycję, t. zw. daniny szkolnej w wysokości 18 milionów złotych.

Minister podkreślił ofiarność nauczycielstwa i zapowiedział, że

z dniem 1 stycznia przyszłego roku uzyska awans automatycznie około 25.000 nauczycieli.

Na zakończenie minister brońił decyzji rządu o przeniesieniu tła książek szkolnych z Lwowa do Warszawy, oświadczając, że pretensje Lwowa w danym razie są nieuzasadnione.

Kursy dramatyczne „Kaktusa“ zajęły sale szkoły baletowej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Towarzystwo krzewienia kultury teatralnej, jak wiadomo, objęło w Warszawie 5 teatrów: dwa z dawnej dyrekcji Szyfmana i trzy miejskie. Wskutek tego rozrosły się i zwiększyły się biura i agendy towarzystwa. W porozumieniu z władzami miejskimi na biura te towarzystwo otrzymało pokoje reprezentacyjne i recepcyjne w gmachu teatru Wielkiego.

Wczoraj nastąpiło dalsze rozszerzenie praw i działalności T. K. K. T., w Warszawie popularnie zwanego „Kaktusem“. Mianowicie towarzystwo otwiera kursy dramatyczne przy swoich teatrach. Na

tym skazańcom, którzy działali na rzecz niepodległości Polski. Ponieważ p. Ługowski należał do b. Socjalno-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, która w programie swoim nie wysuwała dążeń do niepodległości Polski, przeto — orzekła N. T. A. — p. Ługowskiemu emerytura nie należy się, chociaż przesiedział wiele lat w więzieniu za należenie do partji, a następnie zesłany został do gubernji wiatkiej

kursy te w porozumieniu z zarządem m. Warszawy w gmachach teatru przeznaczono nowy lokal, który od wielu lat zajmowała w budynku teatru Wielkiego szkoła baletowa. Szkoła ta ma charakter nietylko fachowy, ale i ogólnokształcący. Uczennice i uczniowie szkoły podzieleni są na 4 kursy i dlatego korzystali z 4 sal w gmachu teatru Wielkiego. Te właśnie sale przeznaczono dla nowej szkoły „Kaktusa“. Wywołało to w gmachu teatralnym wielki rejwach, a szkoła baletowa, stanowiąca od wielu lat przedmiot opieki władz miejskich, nagle została zepchnięta do dwóch pokojów na czwartym piętrze.

Upadek Hitlera w 1935 r.

przepowiada astrolog angielski

Nowy Rok za pasem — zaczyna się więc ukazywać przepowiednie. Astrologi starają się odgadnąć, co nam przyniesie tajemniczy gość — rok 1935

Tak więc mr. R. H. Naylor jeden z wybitniejszych astrologów angielskich przepowiada, że rok 1935 nie przyniesie nam wojny. — Przewiduje dalej, że sprawa Saary znajdzie zupełnie niespodziewany epilog, nie wywołując międzynarodowych komplikacji. Dojdzie najwyżej do bójek o czysto lokalnym znaczeniu.

Dalej „czytający w gwiazdach” przewiduje upadek obecnego rządu angielskiego „National Government”, gdyż horo

skop Mac Donalda nie jest pomyslny. Horoskop obiecuje natomiast „dobrą fortunę” Baldwinowi i Churchillowi.

Astrolog omawia również sprawy rosyjskie i przewiduje jeszcze dwanaście lat powdzenia dla Stalina. Natomiast perspektywy Hitlera nie są zbyt różowe. Mr. Naylor przewiduje, że dyktatura Hitlera wywołać będzie coraz większe wrzenie wśród ludności, a walka z kościołem doprowadzi go do ostatecznej przegranej i upadku.

Klinika dla ptaków

W mieście Houston w Texas jest jedyna w swoim rodzaju na świecie klinika dla ptaków. Założycielką i kierowniczką jest pani Majory Shear. Szpital zorganizowany jest na wzór najmłodniejszych klinik, posiada obszerną salę chirurgiczną i specjalne oddziały dla różnych chorób. Pani Shear sama operuje, usypiając pacjentów lekkim środkiem nasennym. Ptaki leczą się nie tylko chirurgicznie, ale także na niestrawność, utratę upierzenia, niedorozwój i przerost gruczołów, a nawet starszym ptakom przywraca się głos. Pani Shear wslawiła się w całej Ameryce, jako lekarka ptasia, która ocaliła tysiące ptaków zranionych, ułomnych i źle odżywionych.

BACKIN.

Przy pieczeniu każda z pan przejęta jest aż nadto zrozumiałym życzeniem: oby się tylko placek udał. Eksperymentowanie kosztownymi dodatkami byłoby lekkomyślnością i stratą czasu. Gospodyni zaś musi mieć pewność powodzenia swej pracy. Otóż proszek do pieczenia dr. Oetkera Backin zaoszczędzi paniom trudu i kłopotów. Od trzydziestu już lat stosują go przy pieczeniu miliony gospodyń i cenią go coraz więcej. Proszek nabyć można u swego dostawcy lub w każdym innym składzie kolonialnym.

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 17)

ciąg dalszy.

— Powinam się właściwie gniewać na pana, pytanie bowiem jest nazbyt szczere. Lecz jestem pewna, że nie powiedział pan tego w złej myśli. A więc kiedy przyjdzie pan do „Mascotty”.

— Nie mogę określić terminu — Pomówimy jeszcze o tem.

Skórecki pojął, że musi spełnić życzenie tancerki, aby jej nie obrazić. Chociaż nie rozumiał, dlaczego Royer i Jandrecka usiłują wciągnąć go do swego towarzystwa, ustąpił jednak dla świętego spokoju.

W dniu, kiedy powyższa rozmowa toczyła się przy stole, Skórecki wrócił do siebie, jak zwykle, o 6-ej godzinie. Zaledwie zdążył się przebrać, gdy zapukano do drzwi i weszła Jandrecka.

— Proszę się nie gniewać na mnie — rzekła śmiejąc się. —

Ale nie wiem istotnie, co począć z czasem i chciałabym z panem trochę pogawędzić. Ma my przecież jeszcze coś do o mówienia.

Skórecki był bardzo zakłopotany. Był zdumiony zachowaniem się tancerki, która pomimo krótkiej znajomości zjawiała się w pyjamie i, nie czekając na zaproszenie, rzuciła się bez ce remonji na kanapę.

— Czy do tego stopnia prze straszyla pana, że nie wymówiłeś dotychczas ani słowa — mówiła, podczas gdy Skórecki zachowywał wciąż milczenie. — Usiądź no pan tu przy mnie. — Nie uczynię panu z pewnością nic złego.

— Wie pan — wyjąkał w końcu Skórecki — jestem trochę niezgrabny wobec kobiet.

— Nie usprawiedliwiaj się pan. To właśnie podoba mi się

w panu. Ależ siadał pan bez obawy.

Skórecki usiadł niezręcznie i wciąż jeszcze milczał.

— Czy nie ma pan nic do powiedzenia? — zapytała tancerka. — O czym pan teraz myśli?

— O... niczem, to znaczy... rozumie się, że o pani — poprawił się Skórecki. — Proszę się nie gniewać. Już nadmieniałem, że nie jestem przyzwyczajony do towarzystwa dam, a z artystkami wogóle nie miałem jeszcze do czynienia.

— Mój Boże, jaki pan dziwny. Czy pan przypuszcza, że różni się od innych kobiet przez to, że występuje w kabarecie i w ten sposób zarabiam na chleb?

Skórecki nie znalazł odpowiedzi na to pytanie. Nie wiedział wogóle, co ma robić. Nie ochłonił jeszcze z wrażenia, jakie uczyniła na nim ta niespodziewana wizyta.

— Czy mogę poczęstować panią herbatą i ciastkami? — zapytał, aby zmienić temat rozmowy. Zaraz kąkę podać.

Niech się Pani sama nie krzywdzi!

Niech Pani zwraca baczną uwagę na towar, jaki Pani kupuje! Obecnie często usiłuje się sprzedawać paniom domu zamiast znanych od dziesiątek lat, ze swej znakomitej jakości **fabrykatów Dra Oetkera, inne wyroby** w ludzko naśladowanym opakowaniu, lecz w gorszej jakości. Należy zatem przy zakupie baczyć na to, żeby na paczce znajdowały się nazwisko „Dr. Oetker” i marka ochronna „Jasna Głowa”, i nie przyjmować żadnych naśladownictw.

Dałeki wielkiemu obrotowi budyta Dra Oetkera, oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin” i jego cukier waniljowy obcyć można zawsze świeżo.

Dr. A. Oetker

Fabryka środków spożywczych.



Ządajcie bezpłatnych książeczek z przepisami Dra Oetkera w składach spożywczych!

Jak żyje najmłodszy król

Dzień 11-letniego monarchy jugosłowiańskiego Piotra II

W czasie, gdy król Karol rumuński bawił zagranicą, na dobrowolnym wygnaniu, najmłodszym władcą w Europie był jego syn. Dziś, gdy król Karol objął tron, najmłodszym władcą w Europie jest król Paweł II jugosłowiański, który 6 września ukończył 11 rok życia. Młody ten monarcha od najmłodszych lat przeżywał w szkole angielskiej, zdala od rodziców i tylko od czasu do czasu królowa Marja rumuńska odwiedzała go, dodając otuchy do dalszych studiów i wytrwania do chwili powrotu do Belgradu.

Zarówno wychowawcy jak i rówieśnicy następcy tronu byli odpowiednio instruowani i działali zawsze tak, aby przynajmniej na wewnątrz nie uwypuklać odrębności pochodzenia młodego królewicza.

Obecnie, gdy Piotr II objął tron, z natury rzeczy nie ma już tego serdecznego kontaktu z młodzieżą, jaki miał w szkole angielskiej. Nie ma już tych bez troskich zabaw, młody chłopak musi utrzymać na wodzy bieg swojej fantazji, musi się już nagiąć do sztywnego ceremoniału dworskiego i grać rolę poważnego człowieka. Obecnie też niema mowy już o powrocie króla do Anglii, celem kontynuowania studiów, gdyż konstytucja jugosłowiańska kategorycznie się temu sprzeciwia i postanawia, że król pozostać musi stale w kraju. Jugosławję opuścić może tylko na czas bardzo krótki.

Dzień młodego króla rozpoczyna się o godz. 6,30 rano. Piotr i jego bracia Tomisław i Andrzej wychodzą wspaniale ubrani, według metod angielskich. Latem i zimą śpią przy otwartych oknach. Ich pokoje mieszczą się na zamku Dedinje tuż obok Belgradu, niemniej jednak wybudowano specjalne mieszkania dla królewskich dzieci w miejscowości letniskowej Topola, w której mieści się mauzoleum rodu Karageorgewiczów.

Dalsza edukacja młodego króla idzie rozpoczętym już torem wychowania angielskiego. Rano spożywa on typowo angielskie śniadanie w towarzystwie swoich młodszych braci. Po śniadaniu jedna godzina poświęcona jest przejażdżce konnej w towarzystwie adjutanta. Od godziny 8 rano do 12 w południe — nauka.

Król Piotr II jest obecnie uczniem I klasy gimnazjalnej, prze rabia bowiem materiał odpowiadający pierwszej klasie gimnazjum według typu szkolnictwa jugosłowiańskiego. Jego nauczycielami są najwybitniejsi profesorowie belgradzkiej uczelni specj. sprowadzeni z jednego z gimnazjów stworzonego przez króla Aleksandra, mie-

szącego się niedaleko pałacu królewskiego.

Prócz normalnego materiału król musi jeszcze uczyć się języków oraz w nader popularny i przystępny sposób podanych początków ustaw samorządowych i konstytucji. Musi pozatem studiować historję swego kraju i swego rodu, jak również nauczyciele jego wpajają weń pierwsze zasady militarnej organizacji Jugosławji. Jedenastoletni król włada już dziś pięcioma językami, a to: jugosłowiańskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Najlepiej naturalnie mówi językiem jugosłowiańskim i angielskim, język angielski jest bowiem drugim z kolei, przepisanym protokołem na dworze belgradzkiej. Z przedmiotów, które studiuję, najbardziej interesują go: historia Jugosławji oraz fizyka i mechanika. Od godz. 12 do 13 przerwa, którą król wykorzystuje na spacer i zabawę.

O godz. 13 podany zostaje obiad, który król spożywa w towarzystwie swojej matki i młodszych braci. Obiad jest skromny, lecz pożywny i składa się z wielkiej ilości jarzyn i owoców. Po obiedzie młody król wypoczywa, później znowu

idzie na spacer, uprawia sport i od daje się zabawom. Trzy razy w tygodniu przychodzą do zamku rówieśnicy króla ze szkół belgradzkich w towarzystwie których król odbywa ćwiczenia gimnastyczne, wedle metod, stosowanych przez jugosłowiańskie sokolstwo, którego naczelnym wodzem Piotr II był już jako następcą tronu.

Czas od godz. 16 do 18 spędza król Piotr w towarzystwie swej matki i braci. Odbywa przejażdżki samochodowe, spaceruje, lub bawi się Królowa Marja wdowa poświęca się sprawie wychowania dzieci, jednak nie hamuje w żadnym kierunku młodzieńczych zachcianek króla, kupuje mu, czego tylko pragnie i t. N. Naj ulubieńszą zabawką młodego króla jest elektryczne auto, подарowane mu przed trzema laty przez rząd francuski, w którym to aucie zasiadają obecnie także dwaj jego młodsi bracia i król jako szofer, urządza przejażdżki po obszernych korytarzach pałacu. Przed kolacją król przerobić musi wszystkie zadania szkolne i przygotować się od powiednio z wszystkich przedmiotów, które wedle podziału godzin przypadają na dzień następną.

O godz. 19,30 rodzina królewska spożywa lekkostrawną kolację, a o godz. 21-ej urodziny jest już w łóżkach. To, w pewne ramy szablonu ujęte, wychowanie młodego króla znajduje mały wyłom w niedziele, w którym to dniu niema nauki.

NOWOŚCI ANGIELSKIE BIELSKIE oraz PLEDY

SKŁAD SUKNA I KORTÓW E. I. L. KAHAN PIOTRKOWSKA 80 TELEFON 208-52 Skład Komisowy Z. Bornstein, Starzyckiej Manufakt. S.A.

— Z przyjemnością — rzekła Erna. — A może ma pan papie rosy?

Podczas gdy Skórecki wyjmował papierosy z szuflady biurka tancerka ulokowała się na kanapie.

— Teraz jest mi naprawdę wygodnie — rzekła, zaciągając się papierosem. — Pomyśl pan jeszcze o herbacie, a wtedy już niczego nam brakować nie będzie.

Skórecki zadzwonił i dał służącemu polecenie.

— Usiądź pan tu z powrotem przy mnie — prosiła tancerka. — Teraz będzie nam doskonale.

Skórecki pozbywał się powoli nieśmiałości. Nie zastanawiał się nad powodami odwiedzin Erny. — Doszedł prosto do wniosku, że przyszła aby się trochę rozerwać w jego towarzystwie.

Gdy przyniesiono herbatę, postawił ją na małym stoliku, który przysunął do kanapy i usiadł obok Erny.

— To okropne — rzekła — że ja muszę wciąż zagajać rozmowę. Inaczej siedzielibyśmy, jak niemi. Opowiedzże pan cokolwiek.

— Nie mogę uczynić zadość pani życzeniu. Życie moje jest tak jednostajne, że nie budzi wcale zainteresowania. — Cały dzień spędzam w fabryce, a wieczorem chodzę bardzo wcześnie spać. I cóż tu jest do opowiadania.

— Dlaczego pędzi pan takie pustelnicze życie? Dlaczego zajęty jest pan wciąż pracą?

— Nie myślałem jeszcze nad tem — rzekł Skórecki z uśmiechem. — Prostu dzieje się tak dlatego, że chcę osiągnąć rezultat moich badań.

— Zaciekawia mnie pan — rzekła. — Nad czym właściwie pan pracuje?

— Niestety, nie mogę pani tego wyjaśnić, bo pani z pewnością nie zna się na tych rzeczach — mówił wymijająco Skórecki, spostrzegł się bowiem, że się omal nie zdradził. — Musiał bym wyłożyć pani treść nauki zupełnie dla niej obcej.

(D. c. 24)

Sir John Simon



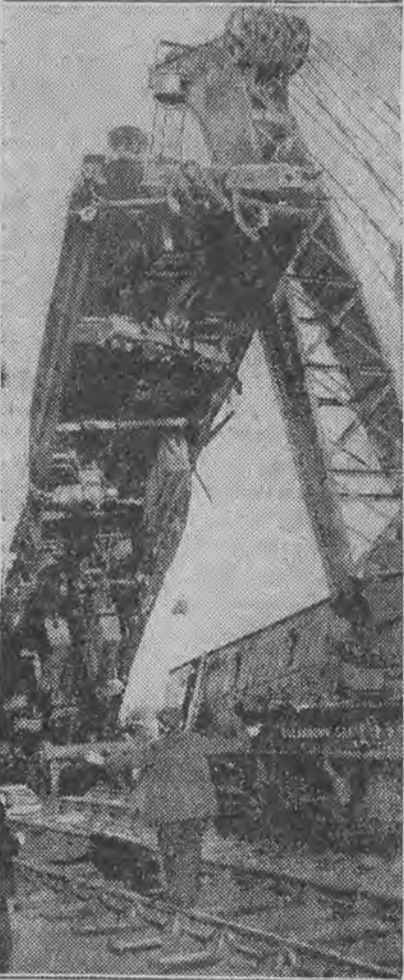
angielski minister spr. zagr. przemawiał w izbie gmin przeciwko zbrojeniom Niemiec.

Louis Zamora



syn prezydenta Hiszpanji, zamieszany w ostatni ruch rewolucyjny.

Katastrofa kolejowa pod Londynem



w której zginęli dwaj pasażerowie, a kilkunastu odniosło ciężkie rany.

Mecz z Czechosłowacją będzie powtórzony

W prasie węgierskiej pojawia się wiadomość, donosząca o załatwieniu sprawy protestu Czechosłowacji, dotyczącego meczu pięściarskiego, rozegranego z Polską w Warszawie, w tym sensie, że przewodniczącemu komitetu rozgrywek pięściarskich o puchar Europy p. Kankowsky'emu udało się dojść do porozumienia z prezesami związków państwowych Polski i Czechosłowacji.

Strony zainteresowane uzgodniły swe stanowisko i, zdaje się, nie ulegają najmniejszej wątpliwości, że mecz Polska — Czechosłowacja o puchar środkowoeuropejski będzie powtórzony.

Habsburgowie zażądają Wawelu?

Czy członkowie byłej dynastji austriackiej mają prawo do zwrotu im ich majątków

Praga, 27 listopada
Habsburgowie coraz głośniej zgłaszają obecnie pretensje do swych majątków, których ich pozbawił wynik wojny. Pierwszym krokiem do restytucji ich własności jest krok Austrii, która ostatnio zarządziła zwrot niektórych ich skarbów. Należy zaznaczyć, że była panująca dynastia habsbursko lotaryńska posiadała na terytorjum austro-węgierskiej monarchji rozległe majątki o różnym charakterze prawnym. Członkowie domu panującego nabyli te posiadłości w różny sposób. Były to przedewszystkiem majątki koronne, które państwo dało swemu panującemu na prowadzenie państwa i dla celów reprezentacyjnych, „fideikomisy“, które nie mogły nigdy przechodzić do rąk innych i stanowiły własność rodziny lub korony i związane były z osobą władcy, a wreszcie osobisty majątek poszczególnych członków rodziny habsbursko lotaryńskiej.

Sprawa pierwszej kategorii majątków, majątków koronnych obecnie nie ulega kwestji, chociaż Habsburgowie starali się przy pomocy różnych argumentów dowieść, że chodzi tu o majątki prywatne. Są to przedewszystkiem królewskie i cesarskie rezydencje, jak np. w Czechosłowacji zamek na Hradczynie w Pradze, Karlsztejn, na

Węgrzech pałac królewski w Budzie i zamek Gödöllö, w Polsce Wawel w Krakowie, dalej wiedeński Hof, Schönbrunn, Hötzendorf, Belvedere, cesarskie rezydencje w Salzburgu, Innsbrucku i t. d. Habsburgowie nie czynią wysiłków w kierunku odzyskania tych majątków. Natomiast usiłowania skierowali w kierunku dwóch dalszych grup: majątków fideikomisyjnych i majątków osobistych.

W Czechosłowacji do byłego fideikomisu należy wspólny majątek rodzinny, tak zwany rodzinny fundusz, który składa się z posiadłości rolnych na obszarze 32 tys. ha, dalej koronny fideikomis Franciszka Józefa I w wymiarze około 28 tys. ha. Na Węgrzech była to tylko posiadłość Raszkowe (25 tys. ha), dom w Budapeszcie, papiery wartościowe nominalnej wartości około 60 milionów przedwojennych koron. Najwięcej takich majątków było w Austrii.

Majątek osobisty dzieli się na wspólny majątek domu Habsbursko - lotaryńskiego, do którego należą posiadłości Vösendorf, Orth, Pöggstall, Mattighofen, Klein, Krampen, kilka domów w Wiedniu, posiadłość Schafeneegg, a wreszcie papiery wartościowe nominalnej wartości ogółem 83 milj. przedwojennych koron; dalej zbiory muzealne, umieszczone w muzeach wiedeńskich, obejmujące gobeliny, broń, obrazy, klejnoty, monety, stare pamiątki; do tej grupy należy również biblioteka rodzinnego fideikomisu, Falkensteinski fideikomis, stanowiący papiery wartościowe no minimalnej wartości przeszło dwóch milionów przedwojennych koron.

Dalszą grupę stanowi koronny fideikomis Franciszka Józefa I, który składa się z zamku myśliwskiego w Langbathsee, zameczku Mürzsteg i papierów wartościowych nominalnej wartości przeszło 9 milionów. Do osobistego majątku należą dalej przedmioty artystyczne i biblioteka rodu d'Este, biblioteka dworska w Wiedniu i fideikomis arcyksięcia Fryderyka, składający się z dwóch pałaców w Wiedniu i zbiorów (t. zw. Albertinum).

Przy zakończeniu wojny światowej państwa koalicyjne i sprzymierzone uważały, że Austro - Węgry ponoszą winę w wywołaniu wojny światowej i jednomyślnie uświadamiały sobie, że należy państwo to sprawiedliwie ukarać za to nie tylko moralnie, ale i materialnie; u karać należy również i rodz. Habsbursko Lotaryński i udzielić od zadowolonych przynajmniej częściowych tym państwom i

jednostkom, które podczas wojny znacznie ucierpiały. Z tego założenia wychodziła konferencja pokojowa i to znalazło swój wyraz w traktatach pokojowych. Stosunek prawny majątków uregulowany został w artykułach 208 i 267 traktatu w Saint - Germain i w artykułach 191 i 250 traktatu w Trianon.

Artykuł 208 traktatu w Saint - Germain, któremu odpowiada artykuł 191 traktatu Trianon postanawia w pierwszych dwóch częściach, że państwu sukcesyjnym ipso jure przypada wszelki majątek byłych Austro - Węgier łącznie z udziałem z wspólnego majątku byłej monarchji, dalej wszelki majątek koronny i prywatny majątek byłej panującej rodziny austro - węgierskiej.

Artykuł 267 traktatu St - Germain, który odnosi się do tych państw, którym przypadła część byłej monarchji z wyjątkiem Austrii i Węgier. Postanowienia tego artykułu przewidują pewne wyjątki; odnośnie majątków prywatnych obywateli austriackich, względnie węgierskich, ale pozytywnie postanawiają, że wyjątki te nie odnoszą się do prywatnych majątków byłej rodziny panującej, a więc ani do majątków, o których była mowa w artykule 208 wzgl. 191 traktatu St - Germain, wzgl. Trianon.

Cytowane artykuły rozróżniają więc majątki koronne i prywatne majątki rodziny. Wątpliwości co do koronnych majątków nie powstały żadne. Nie zostały usunięte wątpliwości co do prywatnego majątku rodziny. Tu należy odróżnić sposób nabycia majątków. Czy majątek nabyty został drogą czysto prywatną, czy też w inny sposób. Spór odnośnie tych dwóch gatunków majątków wywołany został przez dyskryminację, jaka zachodzi w angielskim brzmieniu traktatów pokojowych w stosunku do brzmienia francuskiego.

Francuskie brzmienie bowiem mówi tylko o majątku prywatnym byłej rodziny panującej, podczas gdy angielskie brzmienie mówi wyraźnie o prywatnym majątku członków byłej panującej rodziny. Ze względu na to, że w razie wątpliwości miarodajny jest tekst francuski, sformułowane różnicę i ze strony Habsburgów twierdzą, że wspomniane artykuły odnoszą się wyłącznie do wspólnego majątku całej dynastji, pojmowanej jako samodzielny subiekt prawa własności, a nie poszczególnych członków. Z tego wynikły spory przed sądami narodowymi i sądami rozjemczy mi, które dotychczas nie zostały rozstrzygnięte. Istnieją poważne argumenty, które świadczą o tem, że konferencja pokojowa miała na myśli prawo państw sukcesyjnych do zajęcia wszelkiego majątku rodziny habsburskiej i jej poszczególnych członków. Zamiar ten potwierdza brzmienie angielskiego traktatu. Wersalski traktat pokojowy, swym podobieństwem potwierdza zdanie tych, którzy bronią stanowiska antyhabsburskiego. W artykule 256 traktatu wersalskiego przewidziane jest prawo konfiskaty majątku byłego cesarza niemieckiego i innych „osób królewskich“.

W samolocie drukuje się gazetę

Jak wygląda „Maksym Gorkij“, sowiecki aeroplan — olbrzym

Jeszcze w 1932 znany dziennikarz sowiecki, Michał Kolicow, zaprojektował budowę wielkiego samolotu, któryby rozmiarami swymi, siłą motorów i techniką przewyższał wszystko, co osiągnięto w tej mierze zagranicą; aparat ten miał być przeznaczony do akcji propagandowej w całej Rosji, zwłaszcza na wsł. Władze zaaprobowały propozycję Kolicowa. Postanowiono przystąpić do budowy samolotu i rozpisano w gazetach subskrypcję na ten cel. Zebrano w ten sposób około 6 milionów rubli. Oprócz tego samolotu postanowiono wybudować szereg innych, mniejszych, przeznaczonych na ten sam cel.

Budowę powierzono inż. Nikołajowi Tupolewiczowi, uchodzącemu za najlepszego technika awiacyjnego w ZSSR. Montowanie „Gorkiego“ postawiło konstruktorów jego w obliczu szeregu nieznanych dotychczas trudności. Aparat zmontowano w hangarze odlotowym. Najpierw zbudowano skrzydła, które potem znitowano z kadłubem. Po wbudowaniu 8 motorów, przystąpiono do urządzenia instalacji wewnętrznych i największy obok „D. O. X“ samolot świata był gotów.

„Maksym Gorkij“ jest całkowicie wykonany z lekkich metali. Pędzony ośmioma motorami, rozwijającymi 7,000 HP, osiąga on szybkość 220 km. na godzinę, w zasięgu działania 1000 km. Rozpiętość skrzydeł „Gorkiego“ wynosi 74 metry, długość kadłuba 35; oprócz 23 osób załogi może on zabrać 40 pasażerów.

Zwiedzając samolot, wchodzi się najsamprzód do przedpokoju, potem mija się kabinę kierowniczą, następnie kabiny pasażerów, salę emisji radiowych, drukarnię, bufet, i bar, znów kabiny, salę kinematograficzną, pokój mikrofonowy i radiową kabinę odbiorczą. Poza to specjalne ubikacje są przeznaczone na bagaż i prowiant. Prąd elek-

tryczny dostarczany jest przez generatory, pracujące pod napięciem 120 volt. 620 lamp 25-watowych oświetla różne ubikacje; 12 km. drutu rozprowadza przez samolot światło o mocy 2,800,000 świec. Ponadto aparat jest wyposażony w bardzo silne reflektory na wypadek lądowania nocnego.

W samolocie drukuje się gazetę.

Institut de Recherches
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Nakład jej może osiągnąć 8,000 egzemplarzy w ciągu godziny. Trzej operatorzy pracują przy aparatach radiowych, odbiorczych i nadawczych. Potężny głośnik zainstalowany w dolnej części kadłuba; w samolocie można odbierać i nadawać koncerty i wiadomości; programy radiostacji lądowych mogą być chwytywane i retransmitowane. Wszystkie kabiny zaopatrzone są w głośniki elektrodynamiczne. Telefon automatyczny funkcjonuje we wszystkich częściach aparatu.

Dotychczasowe loty „Maksyma Gorkiego“ były wszystkie udane. W czasie drugiego swojego raidu pobli on trzy rekordy światowe. Samolot pilotuje jeden z asów lotnictwa sowieckiego, M. Gromow. (PAP)

Tłum demonstrantów czeskich



przed gmachem uniwersytetu niemieckiego w Pradze.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

OSTATNI DZIEŃ REJESTRA CJI. — Dziś powinni się zgłosić do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym mężczyźni, urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie wszystkich komisariatów, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie dopełnili obowiązku rejestracji. Zaznaczyć należy, że jest to ostatni dzień rejestracji mężczyzn rocznika 1914.

SLIZGAWKI MIEJSKIE. — Zarząd miejski w bieżącym sezonie zimowym odda do użytku publicznego 3 lodowiska, znajdujące się w następujących punktach miasta: w parku im. Poniatowskiego, w parku „Źródlika” i lodowisko w północnej części miasta na placu przy ul. Łagiewnickiej 34. Należy zaznaczyć, że na lodowisku w parku Poniatowskiego znajdować się będzie budynek, w którym znajdują po mieszczeniu szatnia, herbaciarnia i warsztat reperacyjny.

Dwaj czy trzech wiceprezydenci?

O czym będzie mowa na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej?

Toczą się obecnie przygotowania do zwołania pierwszego plenarnego posiedzenia rady miejskiej.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia rady miejskiej jest następujący:

- 1) określenie liczby wiceprezydentów m. Łodzi,
- 2) określenie wysokości wyna grodzienia dla prezydenta m. Łodzi,
- 3) określenie wysokości wyna grodzienia dla wiceprezydentów m. Łodzi,
- 4) określenie wysokości odškodowania dla ławników za straty spowodowane udziałem w kolegjalnych posiedzeniach nowego magistratu.

Jeśli chodzi o pierwszy punkt porządku dziennego, to nowa rada miejska będzie mogła w myśl ustawy, powiększyć liczbę wiceprezydentów z dwóch do trzech.

Drugi i trzeci punkt porządku dziennego dotyczą sprawy wynagrodzenia tych członków zarządu miejskiego, którzy, we

dług nowej ustawy, są zawodowymi, zaś czwarty mówi o dje tach dla ławników, którzy pełni będą swe funkcje zasadniczo honorowo. Wybór człon-

ków zarządu miejskiego nastąpi, jak już donosiliśmy, na następnym posiedzeniu rady miejskiej.

A czy B?

Dziś ostatni dzień wyboru taryfy telefonicznej

Jak już donosiliśmy, zarząd telefonów łódzkich rozesłał wszystkim abonentom telefonicznym w Łodzi pisma z zapytaniami, do jakiej taryfy chcą zaliczyć swoje aparaty, czy do taryfy A, przewidującej opłatę stałą 15 zł. miesięcznie i kontyngent miesięczny 75 rozmów (rozmowa ponadkontyngentowa 8 groszy), czy też do taryfy B, przewidującej opłatę stałą zł. 22.—

przy kontyngencie 200 rozmów (rozmowa ponadkontyngentowa 7 groszy).

Dodajemy tu ze swej strony, że abonent, który przeprowadzając mniej niż 165 rozmów miesięcznie opłaca się bardziej taryfa „A”.

Przypominamy, iż dziś, dnia 30 listopada r. b. upływa termin przesłania zarządowi łódzkiej PAST od powiedzi na zapytania, do jakiej taryfy abonenci pragną zaliczyć swoje aparaty od dnia 1 stycznia 1935 r., w którym to dniu wchodzi w życie nowa taryfa.

W razie nieotrzymania w ciągu dnia dzisiejszego odpowiedzi zarząd PAST sam zaliczy aparat do tej kategorii, która, podług dotychczasowej liczby rozmów, wypadłaby dla abonenta jaknajlepiej.

Polski kogut



cznaczony I. nagrodą na wystawie w Londynie.

RESTAURACJA-DANCING „TABARIN”

NARUTOWICZA 20.
OTWARCIE
NOWEJ „BŁEKITNEJ SALI”
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM
ATRAKC. — Na czele
„ADAMOS”
światowej sławy zongler
oraz ZNAKOMITY Z ESP 6 & JAZZ

7 THE WEINROTH-BAND
CODZIENNE FIVE
Ceny niskie. GABINETY

„RAJ DZIECIĘCY”

Łodzianie dobrze wiedzą o istnieniu przy ul. Narutowicza 34 firmy „Raj dziecięcy”, która sprzedaje wszelkiego rodzaju zabawki itp. Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia firma ta zaopatrzyła swój skład w duży wybór najrozmaitszych gier towarzyskich, przeróżnych zabaw dla szkół oraz zabawek dla dzieci i młodzieży. Wszystko po bardzo przystępnych cenach. Kupować w „Raju dziecięcym” znaczy oszczędzać. Obejrzenie zabawek nie obowiązuje do kupna. Należy więc pamiętać o „Raju dziecięcym” Narutowicza 34 telefon 192-55. Na miejscu klinika lalek. Duży wybór artykułów kotyjonowych i karnawalowych.

Uważać na ulicy!

Policja obostrzyła kontrolę ruchu

Ponieważ, jak ustaliły to władze bezpieczeństwa, łodzianie w dalszym ciągu nieprawidłowo chodzą po ulicach, ostatnio policja obostrzyła kontrolę ruchu pieszych i ruchu kołowego.

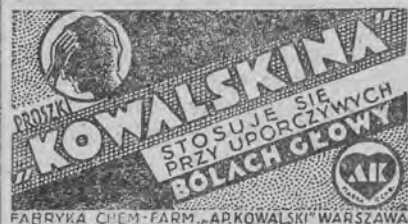
Liczba mandatów karnych i kar porządkowych, nakładanych na woźniców, szoferów i pieszych wzrosła w ostatnim czasie w sposób aż nazbyt wyraźny.

Policja spisuje po 100 mandatów karnych dziennie.

Władze administracyjne zwracają uwagę obywatelom miasta, by dokładnie przestrzegali obowiązujące przepisy, gdyż w przeciwnym razie liczba mandatów... wzrośnie jeszcze.

Radzimy więc uważać na skrajach przy przejściu przez ulice, na skrzyżowaniach, radzimy przecinać ulicę prosto i nie schodzić na jezdnię.

Nieuwaga może kosztować... (a)



Wczoraj marzenie dziś rzeczywistość!

Superheterodyna nareszcie dostępna dla wszystkich!
Super Rellex REX z okładą
Posłuchajcie — będziecie olśnieni! ■ Bezinteresowny pokaz:
RADIO-REICHER, PIOTRKOWSKA 142.

Miljonowy spadek

Trzy rodziny łódzkie ubiegają się o fortunę

Wielkie zainteresowanie wzbudziła ostatnio sprawa olbrzymiego miljonowego spadku po miljonierze amerykańskim.

Jak się okazuje w Łodzi mieszka 3 rodziny, ubiegające się o spadek, a raczej o jego część, bo wiem pretensje do spadku wnoszą wiele rodzin zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.

Z Łodzi o spadek ubiegają się: żona woźnego gimnazjum im. Sko

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnnie występy słynnego artysty **KURTA KATSCHA**
Dziś, w piątek, o g. 9.15 w. po cenach znizowanych Uroczysta premiera „Bohaterski podróżnik morski” Komedja w 3 akt. Georga Keisera.
Jutro, w sobotę, 4.30 „Rumuńskie Wesele”
7.30 „Spór o sierzanta Griszę”
Ceny miejsc 1 złoty

rupki (Żeromskiego 10), Wacława Gawrońskiego, 40-letnia Rozalja z domu Petras, dalej Marcin Petras, robotnik, zamieszkały z żoną i 3 dziećmi w domu przy ulicy Abramowskiego 30, oraz Magdalena Petras, zamieszkała z mężem przy ul. Abramowskiego 32.

Trzy te rodziny powierzyły sprawę spadkową znanemu adwokatowi łódzkiemu mec. Piotrowi Konowi, który interwenjował już w ambasadzie amerykańskiej w Warszawie i ministerstwie spraw zagranicznych. Ambasador amerykański oświadczył mec. Konowi, że jest mało prawdopodobne, aby Petrasowie z Łodzi mogli rościć sobie pretensje do tego olbrzymiego spadku, w każdym razie ambasada amerykańska obiecała wszcząć odpowiednie kroki. Również ministerstwo spraw zagranicznych wszczęło ze swej strony kroki urzędowe.

WIENIEŃSKI HUMOR
WIENIEŃSKIE PIOSENKI
WIENIEŃSCY AKTORZY

Role gł.

RENATA MULLER
HAROLD PAULSEN

BURZA
W
SZKLANCE
WODY

Już wkrótce
„PALACE”

Cafino

DZIŚ i CODZIENNIE

czaruje śpiewem

Józef Schmidt

w dramacie muzycznym

Pieśń zdobywa świat

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

Początek o 4-ej

Kurs sanitarjuszy sportowych
zainicjowany przez TUR otwarty będzie dziś

Przed kilku tygodniami robotniczy klub sportowy TUR zainicjował wykorzystanie martwego sezonu piłkarskiego na przeszkolenie pewnego zastępu działaczy sportowych na sanitarjuszy, którzy nieśli pierwszą pomoc doraźną poszkodowanym w czasie rozgrywek i byliby wykorzystani już w najbliższej przyszłości.

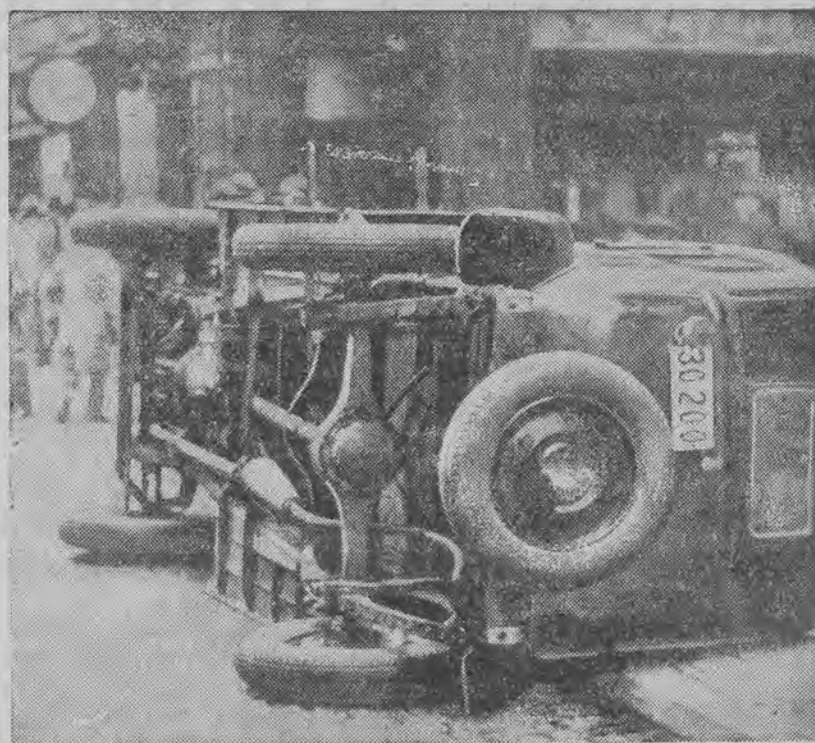
Inicjatywa ta ze zrozumieniem przyjęta została przez kierownictwo sfery sportowej Łodzi i znajduje się w stanie realizacji. Otwarcie kursu tego nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali szkoły powszech-

nej przy ul. Sterlinga w obecności przedstawicieli władz sportowych, wojskowych i samorządowych.

Teatr dla dzieci!

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25
Cegielniana 27
W niedzielę, dn. 2 grudnia o 12.30 popoł. Wobec wielkiego powodzenia będzie powtórzone bajka p. t. „Zaklęte trzewiczki”
Benedykta Hertza.
Każdy kupujący bilet może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie
Ceny biletów od 50 gr. do zł. 1.50

Strejk taksówek w Brukseli



Wywrócony wóz jednego z łamistrajków

Felfeton

Miłość

Miłość? To nie innego, jak dążenie natury do zachowania gatunku — powiedział inżynier G. — które przez ludzi zostało w dziwny sposób sublimowane — acudownione. Natura zawsze sprowadza wiosnę i lato, każe roślinom rozkwitać i zielenić się. Podobnie też zawsze myśli o zachowaniu gatunku. Czemu nie opiewa się rozkoszy głodu? Przecież głód jest silniejszym pojęciem naturalnym, bowiem za nim człowiek myśli o zachowaniu gatunku, musi żyć...

— Miłość? To choroba, której bakcył nie został jeszcze odkryty! W ciągu pięćdziesięciu lat znalazłeś mi zarazek gruźlicy, raka, a nawet niektórych chorób psychicznych. Za dwadzieścia lat będziemy ucznia pierwszej klasy szczepić przeciwko miłości. Liryka wymrze, a ostatni film z happy end'em zmuszą do lamusie. Skończy się opiewanie miłości, będziemy się jej strzec, jak przeziębienia. Unikną jej tylko starci, już niezdolni do uniesienia. Reszta będzie uodporniona — mówił dr. Sz., zapalając cygaro. — Już dzisiaj możemy zaobserwować zmianę. Czy spotykamy gdzie jeszcze młodych Wertherów?

— Miłość jest domem clearingowym dla romantyzmu i daje się wyrazić w cyfrach, jak wszystko od czasów Arystotelesa. Cyfry są nieomyślne. Miłość 20 letniego zwie się kajak i weekend; cena 15 złotych. Dla 30 letniego — koinerz nurkowy za 150 złotych. Dla 40 letniego podróż do Florencji i z powrotem tous compromis za 1500 złotych. W wieku lat 50 kończy się to, bowiem cyfry przekraczają normalny clearing — powiedział adw. C.

Jedynie pewien pan, globtrotter i filozof, nie mówił nic.

— No, panie, a co pan powie o miłości?

Uśmiechnął się.

— Miłość? Nie wiem, ale chcę panom opowiedzieć pewną historię... Było to w Valparaiso. Ameryka Południowa jęczała w kleszczach nadmiaru podaży we wszystkich dziedzinach. Wobec tego saletra spadła z 218 ctf Londynu na 94. Salvanos, mój szef, zabił się, Enrico, drugi prokurent i ja sporządziliśmy bilans, który było mocno ciężko czuć. W starej Europie zmarli właśnie w owym czasie moi rodzice, oszczędności moje kończyły się, a nawet Judyta opuściła mnie. Byłem wykończony, prawie żebrakiem. Ostatnie cztery tysiące pesos pożarł Sporting-club, gdzie Enrico zabrał mi je w macao. Z kilkomu duos w kieszeni stałem obok szpizowego Kolumba na Plazza de Solidad i zapaliłem ostatniego capitanosa. Amigas mia, to wcale nie było piękne!

Z pewnego szynku obok Kolumba dochodziły oderwane dźwięki tanga, a młoda dziewczyna stała i czekała. Czy mogłem pozostać sam z niesłychanym chaosem w głowie i piętnastoma duos w kieszeni. Czy ją zabrałem, czy też ona mi się narzuciła, tego już dzisiaj nie wiem.

Dziewczyna mieszkała na drugim piętrze w nędznym domku. W kącie wisiała Madonna z Cordoby nad czerwoną lampką. Miała na sobie jaskrawo-zieloną mantylię i tego samego koloru chustkę oraz wyjątkowo wysokie szare buciki. Nie widziałem jej twarzy — dziesięć cocktaili, czterdzieści capitanosów, 19 tysięcy straconych pesos tańczyło mi przed oczyma. Wściekłość, strach i rozpacz wycisnęły mi łzy z oczu.

Przy migocącym świetle lampki ujrzałem dziewczynę. Zanim zdążyłem się odwrócić, wzięła mnie za rękę, jak dziecko, osuszyła me łzy jaskrawo-zieloną chusteczką i ułożyła mnie na sienniku, a ja, ekstraniero dumny we fraku i lakierkach, wypowiadałem się małej hiszpańskiej dziewczynie ulicznej.

A potem poszła do chwylającej się komody, przeżegnała się przed Ma-

B. kierownik rzeźni aresztowany

Czekatowski odpowiadać będzie za nadużycia w rzeźni chojeńskiej

Przed trzema laty, w związku z olbrzymimi zaległościami podatkowymi z tytułu podatku obrotowego rzeźników i handlarzy bydła, wprowadzony został system zaliczek, polegający na doraźnym inkasowaniu przez rzeźnię sum na poczet tego podatku, łącznie z opłatami za ubój. System ten stał się powodem wielu nadużyć, których epilog rozegrał się już, między innymi, wyrokiem skazującym kasjera jednej z rzeźni łódzkich oraz niejakiego Pinesa.

Władze zwróciły również uwagę na rzeźnię chojeńską, która wskutek stosowania dumpingu opłat, miała bardzo poważne obroty. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie było bardzo żmudne i utrudnione ze względu na możliwość utajania faktycznego stanu uboju i ustalenia kto i jakie sumy wpłacał do kasy rzeźni.

Kierownikiem rzeźni był lekarz weterynarii Czekatowski, który w czerwcu ub. roku podał się do dymisji i objął sta-

nowisko zastępcy lekarza weterynarii powiatu plockiego.

Jeszcze w czasie urzędowania Czekatowskiego, wytaczano przeciwko niemu liczne skargi z tytułu wykorzystywania przez zeń zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści osobistych. Również kwestjonowano wartość kontroli zdrowotnej u boju, bowiem przy bardzo szczupłym personalu, przeprowadzano masowe badania, w wyniku czego zdarzały się fakty, dopuszczania do obrotu mięsa wągrowatego.

Dochodzenie trwało przeszło dwa lata. Ustalano sumy szkód jakie poniosła rzeźnia na skutek niewpłacania przez Czekatowskiego właściwych wpływów szkód, jakie poniosły władze o rzeźnicy i handlarze bydła. Okazało się, że sumy te sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W wyniku dochodzenia, na skutek polecenia łódzkich władz śledczych, Czekatowski został aresztowany w Płocku. Zostanie on sprowadzony do Łodzi i tu przesłuchany.

Koleżance naszej Rucle Sierpińskiej z powodu śmierci

b. p. MATKI JEJ

wyraży głębokiego współczucia składają

Koleżanki

Koleżki Henrykowi Regenwetterowi, Członkowi Zarządu naszego Związku z powodu zgonu

OJCA JEJGO

wyraża serdeczne współczucie Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół Żydowskich w Polsce, Zarząd Oddziału w Łodzi

Hr. Skrzyńscy uniewinnieni!

Obywatel sowiecki Lwin chciał ich wyzuc z praw do majątku

Poraz drugi rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd okręgowy sprawę małżonków hrabiów Skrzyńskich przeciwko obywatelowi sowieckiemu Józefowi Lwinowi, zam. w Warszawie przy ul. Zielnej 11.

Tę sprawę były zajęcia jakie miały miejsce w majątku Goszków pod Łęczycą w pierwszych dniach czerwca 1930 roku.

Małżonkowie Skrzyńscy aktem rejentalnym sprzedali Lwinowi prawo do wyrębu lasu w Goszkowie z tym warunkiem, że od chwili eksploatacji lasu, Lwin rozpocznie spłatę sum, należnych hrabiostwu za las.

Lwin uchylał się przed spłatą należności. W podstępny sposób wykrył jeden z punktów umowy, który mówił o sędowaniu pewnych sum z należności hrabiostwa Skrzyńskich na rzecz ich wierzycieli. Właściciele majątku byli winni pewną sumę jakiemuś wierzycielowi szwedzkiemu. Lwin miał spłacić owego wierzyciela.

Ponieważ nie wypełniał swych obowiązków, hr. Skrzyński zabronił wywozu drzewa z lasu. Na tem ile doszło do szeregu awantur i bójek między ludźmi hrabioga a Lwina. W trakcie jednej z takich awantur, ludzie Lwina wyrzucili

z bryczki właścicielkę majątku.

Dochodzenie policyjne skierowało sprawę do sądu grodzkiego w Łęczycy. Wyrok brzmiał niepomysłnie dla hrabiostwa, które skazane zostało po i miesiącu aresztu.

Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd okręgowy w Łodzi i przeszedł do sądu najwyższego. Instancja ta, ze względów formalnych, przekazała sprawę powtórnie sądowi okręgowemu w Łodzi.

Na wczorajszej rozprawie wyszło na jaw, iż Lwin pragnął podstępnie wyzuc Skrzyńskich z ich praw i w pojęciu prawa był napastnikiem, przed którym Skrzyńscy mieli prawo się bronić. Poza tem okazało się, że Lwin sprowadził specjalnie w tym celu wynajętych ludzi, którzy mieli za zadanie popierać jego zabórce zakusy.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd okręgowy skasował poprzedni wyrok, uniewinniając małż. Skrzyńskich.

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84.

REWJA MODY, jakiej Łódź jeszcze nie oglądała

W niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 3.30 po poł. odbędzie się

Tradycyjna Doroczna KARNAWAŁOWA

REWJA MODY

z udziałem czołowych warszawskich i łódzkich firm dyktujących modę w Polsce, jak Goussin Cattle, A. G. B. Karłowicz, B-cia Neuman i innych. Conferencier: W. Zdzisławski i „Królowa blondynek” p. Godlewska. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

KOMUNIKAT Ż. T. K.

W sobotę, dn. 1 grudnia r. b. odbędzie się wycieczka do fabryki regenerowanych żarówek „Phos”.

W niedzielę, dnia 2-go odbędą się 2 wycieczki: do muzeum etnograficznego i miejskiego domu dla chorych.

Zbiórki o godz. 11-iej w lokalu Ż. T. K.

Imprezy. Dziś w piątek odbędzie się w lokalu t-wa odczyt n. t. „Nowy sen starego gołema”. Początek o godz. 21-iej.

W sobotę o godz. 19-iej i w niedzielę o 17-iej, w dniach 1 i 2 grudnia, odbędą się we własnym lokalu herbatki towarzyskie. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

JUŻ WIEMY
KIM JEST

ZŁODZIEJ

SERC

...FREDRIC MARCH

**BEZPŁATNY POKAZ
W KINIE „CASINO”**

Dziś, o godz. 12-iej, 12.10, 12.20, 12.30, 12.40, 12.50 i o godz. 1-iej po poł. odbędzie się pokaz filmu, zawierającego fragmenty wspaniałej rosyjskiej komedji filmowej pt.

„Świat się śmieje”

(Wiesiołyje Rebjata)

Wstęp dla wszystkich wolny!

donną z Cordoby i wydobyla starą portmoneikę. Wyjęła jej zawartość pocałowała mnie i włożyła mi do kieszeni 460 pesos. Policzylem je następnego ranka.

— Zdaje się, że to była miłość — powiedział. — Dobranoc, panowie!

Fred.



**Zjazd delegatów
Rodziny Urzędniczej**

W dniu 2 grudnia w niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się pod przewodnictwem p. wojewodziny Krystyny Hauke-Nowakowej w gmachu urzędu wojewódzkiego, Ogrodowa 15, zjazd delegatów Rodziny Urzędniczej województwa łódzkiego.

Statystyka golenia

Pewien fryzjer londyński, który widocznie jest wyjątkowym zwolennikiem sztuczek matematycznych, uczynił następujące wyliczenie, dotyczące swego fachu. Aby ogolić zarost przeciętnej gęstości, trzeba przejechać brzytwą 180 razy przez twarz. Sumienny fryzjer dochodzi nawet do 250 pociągnięć. Człowiek, który się codziennie sam goli, wykonywuje rocznie 65.700 pociągnięć brzytwą.

Rekord szybkości osiągnął podobno pewien lekarz angielski, który goli się w ciągu 35 sekund. W ciągu pięćdziesięciu lat przeciętny człowiek, który się sam goli, zużywa około 50 kilo mydła, zużyte noże wystarczyłyby do zbudowania motoru samochodowego. Zużyta przez ten czas siła wystarczałaby do poruszania tramwaju na przestrzeń 100 kilometrów.

Notafki

Zmarł nagle w Paryżu znakomity karykaturzysta francuski Sem.

Sem był jednym z najwybitniejszych karykaturzystów współczesnych, szczególnie w zakresie odtwarzania podobieństwa. Współpracował w całym szeregu pism, wydał wiele albumów, zawierających t. zw. „Tous Paris”. Nie było popularnej osobistości w Paryżu, która by nie natknęła się na ostrze jego ołówka. Chwytał swe sylwetki wlot, zniemacka, bez wiedzy rysowanego, odtwarzając kilkoma kreskami jego charakter i wyraz. Zmarł w wieku lat około 50.

Francuska akademja nauk przyznała nagrodę im. ks. Alberta Monaco w wysokości 100,000 fr. generałowi Tilho za przeprowadzone przezeń badania jeziora Czad.

KOMUNIKAT.

Stowarzyszenie Ekspedytorów m. Łodzi niniejszym komunikuje, że na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia odbytem w dniu 26 listopada 1934 r. została przyjęta następująca uchwała:

W związku z unormowaniem godzin pracy w przemyśle i handlu i nawiązując do zawartej umowy z Inspektorem Pracy oraz rozporządzenia Starostwa Grodzkiego o przestrzeganiu godzin pracy w handlu i przemyśle, godziny pracy w ekspedytorów ustala się w sposób następujący:

Odbieranie towarów u pp. przemysłowców i kupców odbywać się będzie codziennie do godz. 18.30 przycem odebrane zostaną towary tylko u tych dostawców, którzy udzielą polecenie telefoniczne do godz. 17-iej, polecenia zaś udzielone po godz. 17-iej zostaną załatwione dopiero w dniu następnym.

Towary dostarczane ekspedytorom do ich składów przyjmowane będą tylko do godz. 19-iej, po tej godzinie trażarze zmuszeni będą wrócić z towarami do dostawców.

Podając powyższe do wiadomości naszych P. T. Klientów uprzejmie prosimy o łaskawe zastosowanie się do wyżej wskazanych godzin, a to w celu uniknięcia obopólnych starć w władani normującymi godziny pracy

Stowarzyszenie Ekspedytorów m. Łodzi.

Aktualia filmowe

Jeden z największych sukcesów filmu niemieckiego, „Gabinet dr. Caligari”, ma być obecnie nakręcony we Francji, jako dźwiękowiec. Jean Cocteau, słynny reżyser z „Teatrze de l'Atelier”, zdecydował się objąć rolę lunatyka, którą w swoim czasie grał Konrad Veidt.

Popularny aktor, Zygryd Arno, znany z licznych komedji niemieckich, który musiał opuścić Niemcy po dojściu do władzy hitlerowców, grał w Portugalji w pierwszym dźwiękowcu tamtejszej produkcji, przyczem oczywiście mówił po portugalsku. W Antwerpii grał Arno w operetce „Jim i Jill” w języku flamandzkim. Obecnie Arno został zaangażowany do Rzymu, gdzie występuje w operetce „Bal w Savoy'u”, mówiąc i śpiewając po włosku.

*

Aleksander Corda obrał jako temat następnego filmu życie słynnego baletmistrza rosyjskiego z czasów przedwojennych Niżyńskiego. Rola tytułowa najprawdopodobniej grać będzie Paweł Muni, natomiast Charles Laughton, słynny Henryk VIII, kreować będzie postać sławnego baletmistrza Djagilewa.

*

W następnym swym filmie Marle na Dietrich będzie grała rolę hiszpańskiej sennority. Początkowo miała ona przefarbować swe jasne włosy na czarne aby wyglądać „po hiszpańsku”, ale potem jeden ze znawców Hiszpanji przekonał kierownictwo produkcji, że w Hiszpanji jest wiele blondynek. Dzięki temu Marlena będzie mogła zachować swe jasne włosy w filmie „Hiszpański karnawał”.

*

Ostatnie wiadomości głoszą, że Mary Pickford zamierza powrócić do filmu. Podobno rozpoczęła ona już w jednym z atelier w Hollywood zdjęcia do obrazu „Trzy pocałunki” według scenarjusza Iwana Lebediewa.

*

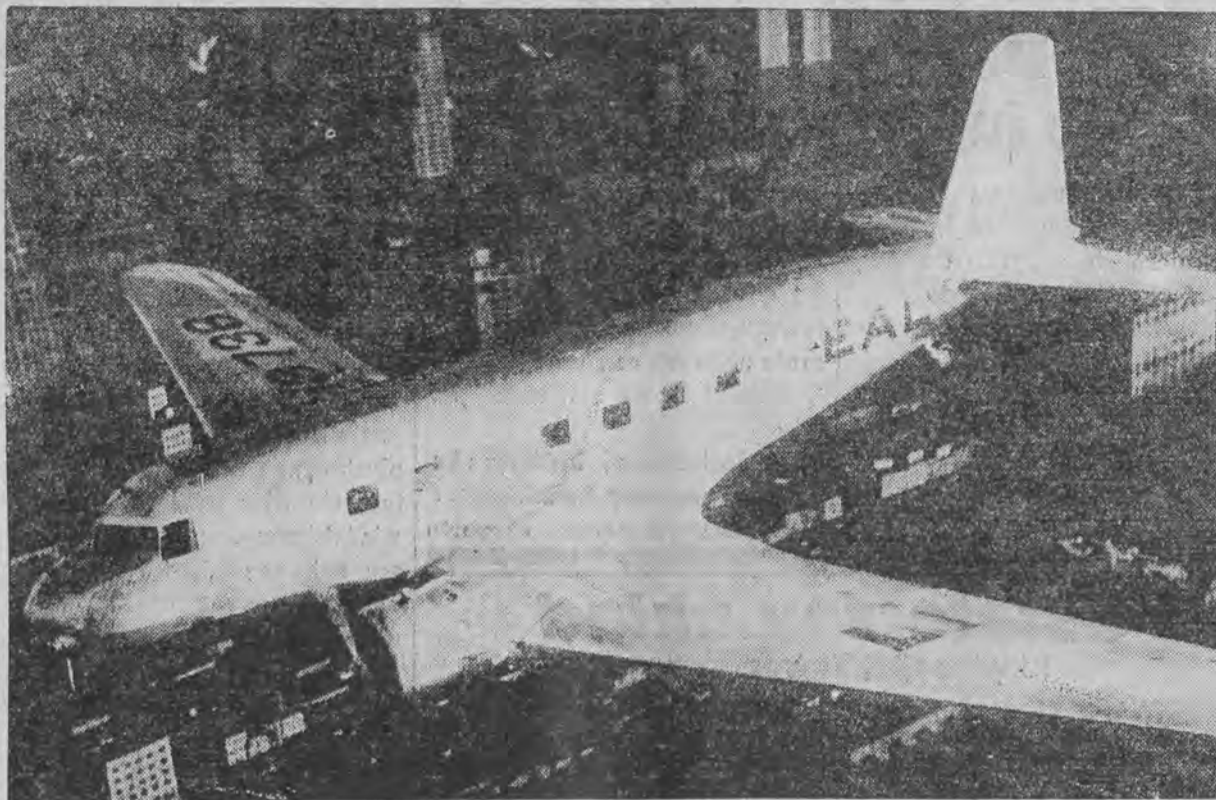
Z Ameryki nadchodzi wiadomość że Chaplin w zupełnym zaciśnięciu swe go studja jednak rozpoczął już zdjęcia do filmu „Napoleon”, którego jest reżyserem i głównym wykonawcą. Prawdopodobnie on sam również napisał scenariusz, ponieważ w liście do jednego z wielkich paryskich dzienników dyrektor studja Chaplina, Alfred Reeves zaszeregował się kategorycznie przeciwko pogłosce, jakoby Charlie nabył manuskrypt od niejakiego Signora del Ovo.

WIEC LOKATORÓW

2 grudnia rb. w niedzielę o godz. 9 min. 30 w sali kina „Sztuka” Ko pernika 16, odbędzie się wiec lokatorów i sublokatorów, zwolany przez Zw. Lokatorów i Sublokatorów woj. łódzkiego. Na wiecu omówiona będzie sprawa konieczności ustawowego obniżenia komornego w starych i nowych domach, wstrzymanie eksmisji, nowych podatków lokalowych.

Bilety w biurze związku przy ul. Piotrkowskiej 101 i w dniu wiecu przy kasie kina.

Amerykański samolot stratosferyczny „Douglas”



na którym kpt. Eddie Rickenbacker ustanowił nowy rekord, przebywając drogę Los Angeles — Nowy Jork w 12 godz. 2 min.

Dzisiejsze audycje

WALKA Z KRZYWICĄ U DZIECI

O tem, że krzywica zwana pospolicie „angielską chorobą” jest cierpieniem nader częstym u dzieci — wiedzą o tem wszyscy. To też każda matka przy oglądzinach lekarskich zwraca się z trwożnym pytaniem, czy aby dziecko nie cierpi na krzywicę. Trwoga jest zupełnie zrozumiała, gdyż rozpoznanie tej choroby w jej pierwotnym stadium jest dostępne tylko dla lekarza, a leczyć ją trzeba od najwcześniejszych początków, aby nie okazała się w skutkach bardzo przykra. Krzywica leczona racjonalnie nie jest dla dzieci chorobą groźną i nie pozostawia po sobie śladów w dalszym rozwoju dziecka. Temat ten omówi w swym odczycie o godz. 12,45 dr. Stopnicka w cyklu odczytów zorganizowanych specjalnie dla matek, a poświęconych wychowaniu dzieci do lat 7.

LUCYNA MESSAL PRZED MIKROFONEM

Znana gwiazda operetkowa Lucyna Messal wystąpi przed mikrofonem warszawskim w koncercie muzyki lekkiej o godz. 15,45. Artystka odśpiewa kilka arji operetkowych i piosenek przebojowych.

EDWARD BENDER

Znakomity bas, Edward Bender, da się słyszeć przez radio o godz. 18,15 w krótkim recitalu, złożonym z arji operowych Mozarta i Ponchielli'ego oraz pieśni Schuberta, Wolfa, Friemanna

JAK ŻYJE LIS

W cyklu pogadank, traktujących o obyczajach i życiu zwierząt prof. Stanisław Sumiński opowie słuchaczom wiele ciekawych, a nieznanych szczegółów z życia lisa, którego „lisi” charakter stał się symbolicznym określeniem w języku ludzkim. Prelekcja prof. Sumińskiego będzie miniaturowym obrazem

z życia tego zwierzęcia, które w społeczeństwie zwierzęcym uważane jest za pomyslowego spryciarza. Odczyt wygłoszony będzie o godzinie 18,45.

EUGENJA UMIŃSKA I PAWEŁ BREISSACH

W koncercie transmitowanym przez rozgłośnie Polskiego Radja z konserwatorium warszawskiego o godz. 20,05 wystąpi jako solista znana już słuchaczom zaszczytnie skrzypczaka o dużym talencie, ciesząca się dzisiaj poważną opinią w świecie artystycznym — Eugenia Umińska, która wykona koncert Ee-dur Mozarta, i „Poesmat” Chaussona. Orkiestrą dyrygować będzie kapelmistrz przebywający stale w Wiedniu, a obecnie powracający z tournée po Rosji, gdzie spotkał się z wielkim powodzeniem — Paweł Breissach. Pod jego batutą orkiestra wykona „Symfonię włoską” Mendelssohna, Symfonię H-moll Borodina i Rondo - Zadora. (r)

PRZYJDŹMY Z POMOCĄ NAJBIEDNIEJSZYM DZIECIOM

Odbyło się posiedzenie zarządu świetlicy „Grona młodzieży” przy stow. „Nosen - Lechem” (Środmiej ska 20). Świetlica ta istnieje od 1931 r. Uczęszcza obecnie do niej 100 dzieci w wieku szkolnym od 8 do 14 lat, których rodzice rekrutują się z najbiedniejszej ludności i znajdują się w potwornych warunkach materialnych i mieszkaniowych.

Świetlica „Grona młodzieży” daje możliwość odrabiania lekcji w czyściej, cieplej i w jasno oświetlonej sali pod kierunkiem dyplomowanej nauczycielki, przyczem dzieci otrzymują ciepłą strawę.

Instytucja dotychczas utrzymywała się z urządzanych wieczornie tanecznych. Dochody te jednak stają się niedostateczne. Postanowiono zaapelować do społeczeństwa łódzkiego, by materialnie przyszło z pomocą dzieciom. Poza tem w sobotę 1 grudnia odbędzie się w salach W. I. Z. O. wielki rańt którego dochód zostanie przeznaczony na powiększenie miejsc w świetlicy.

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84.

Wobec wielkiego powodzenia występu wtorkowego i wobec tego, że wiele ludzi nie mogło już otrzymać biletów udalo się na

Sobotę, dn. 1 grudnia o godz. 8-30 wiecz.

urządzić drugi występ świetnej artystki

Dory Kalinówny

Bilety w cenie od 1.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,45 Ginnastyka i muzyka z płyt.
- 12,10 Koncert zespołu salonowego.
- 12,45 „Walka z krzywicą u dzieci”.
- 13,05 Francuskie piosenki i marsze wojskowe (płyty).
- 15,45 Lekka audycja z płyt.
- 16,00 Koncert muzyki lekkiej. Orkiestra jazzowa z udziałem Lucy ny Messal (piosenki).
- 16,45 Audycja dla chorych
- 17,15 Sergiusz Taniejew. Trio fortepianowe D-dur op. 22.
- 18,00 Muzyka.
- 18,15 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera.
- 18,45 „Lis” wygl. prof. Stanisław Sumiński.
- 19,00 Koncert zespołu harmonistów.
- 19,20 Pogadanka aktualna.
- 19,30 Piosenki w wyk. Trix Sisters (płyty).
- 20,00 Koncert symfoniczny.
- 23,05 Muzyka lekka i taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Królewiec (291)
- 21,00 Opera Pucciniego „Piaszcz”
- 22,45 Benedictus i Agnus Dei z Mszy solennej Beethovena.
- Wiedeń (507)
- 21,30 Koncert (Scherzo op. 2 Chaixa, Koncert fortepianowy Adura Liszta, Uwertura „Salamina” Emmanuela).
- Poste Parisien (313)
- 21,15 Operetka Yvaina „Tam na górze”.
- Rzym (420)
- 20,45 Koncerty skrzypcowe Vivaldiego, Bacha i Beethovena w wyk. Serato.
- Ryga (514)
- 19,20 Symfonia nr. 7 Szuberta.
- 20,40 Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta.
- Luxemburg (1304)
- 22,45 Koncert skrzypcowy Czajkowskiego i Paganiniego w wyk. Prihody, Uwertura Webera.
- Bukareszt (365)
- 20,00 Koncert (Suita Bacha w opracowaniu Honeggera, Koncert fortepianowy F-moll Bacha, Koncert fortepianowy C-dur i Symfonia C-moll Beethovena, (Solista Kempff).

Trawienie regulują

ZIOŁA CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Nr. 1 przy rozwołnieniu
Nr. 2 przy obstrukcji
Nr. 3 przy uporczywej obstrukcji
Laboratorium Cholekinaza H. Niemojewskiego Nowy Świat 5 oraz Apteki i Składy Apeczne.

Soir de Paris



PERFUMY PUDER WODY TUALETOWE

BOURJOIS PARFUMEUR / PARIS

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

„Miłość bez słów” grana będzie dziś, jutro i pojutrze-wiecz.

Jeszcze tylko raz, a mianowicie w sobotę o godz. 4-ej po poł. dana będzie dla młodzieży szkolnej tragedia Fr. Schillera „Intryga i miłość”.

HENRYK SZLETYŃSKI O TEATRACH MOSKWI.

W niedzielę o g. 12 w poł. reżyser H. Szletyński wygłosi w teatrze miejskim odczyt pt. „26 dni w teatrach Moskwy”. Prelegent omówi szczegółowo szereg widowisk i prób, przy których asystował oraz impresję na temat publiczności i atmosfery teatralnej stolicy Rosji. Ceny biletów od 30 gr. do 1 zł. 60 gr.

Kino EUROPA

NARUTOWICZA 20 Pocz. 4, 6, 8, 10, 15

Clara BOW w filmie HOPLA!

najnowsza produkcja FOXA reżyserował FRANK LLOYD

PALACE

Dziś i dni następnych! Dziś początek o 4-ej

„Od wieczora do północy”

W rolach głównych: CARL BRISSON, Kiffy Carlisle

Nadprogram: Tygodnik Foxa oraz P. A. T.

RYSZARD

TAUBER

w filmie, który

zadziwił świat jest rewelacją kosztował miliony jest dumą ludzkości

„MARZENIA MIŁOSNE”

Następny program kina „EUROPA”

Zmarnowane możliwości eksportowe

Wywóz włókienniczy do Jugosławii ma poważne szanse rozwoju

Od jednego z poważniejszych przemysłowców jugosłowiańskich, który bawił ostatnio w Łodzi, uzyskaliśmy szereg informacji dotyczących b. poważnych możliwości eksportowych dla włókiennictwa łódzkiego do Jugosławii. Chodzi tutaj przede wszystkim o eksport przędzy bawełnianej.

Artykuł ten ma zapewnić stały zbył na rynku jugosłowiańskim, ze względu na rolniczy charakter kraju, a co za tym idzie na wielkie zapotrzebowanie ludności wiejskiej na artykuły bawełniane. Pomimo tych możliwości łódzkie sfery eksportowe je zaprzepaściły. — W roku 1932 odbyły się konferencje w sprawie eksportu do Jugosławii. W wyniku tych konferencji firma I. K. Poznański wyeksportowała do Jugosławii dwa wagony przędzy bawełnianej.

Jakkolwiek powyższa próba udała się całkowicie, gdyż przędza ta znalazła chętnych odbiorców, eksporterzy łódzcy bez uzasadnionych przyczyn przestali interesować się tym rynkiem.

Łódzki przemysł włókienniczy, przy eksporcie do Jugosławii zwalczać musi w pierwszym rzędzie

konkurencję Włoch.

Należy podkreślić wielką eks-

pansję włókiennictwa włoskiego na rynku Jugosławii, która ogranicza się nie tylko do przędzy bawełnianej, ale i do wszystkich innych artykułów bawełnianych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy kretony i barełnany.

Intensywny eksport Włoch

tłumaczyć należy poparciem rządu włoskiego, który wypłaca eksporterom premje w wysokości od 15 do 20 proc. wartości towaru, umożliwiając im pobieranie niższych cen na rynku. — Z drugiej strony stwierdzić należy brak dostatecznej kultury eksportowej Łodzi.

Celem zwiększenia eksportu

do Jugosławii poddać należy rewizji dotychczasowe ceny eksportowe oraz rozpocząć planową i systematyczną działalność.

Eksport innych artykułów włókienniczych do Jugosławii jest utrudniony przez niezróżniczkowaną taryfę celną. Kalkuluje się więc odbiorcy jugosłowiańskiemu importować najlepsze sukna angielskie, zamiast naszych jasnych artykułów wełnianych.

Analogicznie przedstawia się sprawa konfekcji, gdyż przemysł konfekcyjny w Jugosławii jest bardzo poważnie rozwinięty, produkując artykuły konfekcyjne tak samo tanio, jak wyroby łódzkie.

Ostateczny układ likwidacji „Sowpoltorgu”

MOSKWA, 29.11. (PAT) — Dnia 29 b. m. podpisany został w Moskwie przez członka zarządu towarzystwa „Polros” prof. Henryka Kasperowicza układ z komisariatem ludowym handlu zagranicznego ZSRR, ustalający, że ostateczną

likwidację mieszanego polsko-sowieckiego towarzystwa handlu Sowpoltorg w Moskwie przeprowadzi komisariat handlu zagranicznego, likwidację zaś spółki z ogr. odp. Sowpoltorg w Warszawie tow. „Polros”.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,29	5,28
Budowlana	45,50	45,—
Dolarówka	53,50	53,25
Inwestycyjna	114,50	114,25
Stabilizacyjna	67,50	67,00
Bank Polski	93,00	92,50

Tendencja utrzymana.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 14 — 14,25 perenica 18,25 18,75 jęczmień przemiałowy 17 —

17,50 jęczmień browarowy 19,50—20,50 owies jednolity 15 — 15,50 owies zbierany 14 — 14,50 mąka żytnia 1) 21 — 22 mąka pszenna 28,25 — 30,25 mąka żytnia 2) — 22 — 23, otręby żytnie 8,50—8,75 otręby pszenne 8,25 — 8,50 otręby pszenne grube 8,50 — 9,00 rzepak 39 — 41, groch Victoria 46 — 50, makuch lniany 18,50 — 19,50 makuch rzepakowy 14 — 15, śrut Soja 20,50 — 21,00.

Uspokojenie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były naogół zmniejszone, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Berlin 312,90 (— 30), Belgja 123,65, Gdańsk 172,79, Holandia 358,10 (plus 15), Londyn 26,42 (plus 4), N. Jork — kabel 5,30,38 (plus 0,5), Oslo 132,90 (plus 5), Paryż 34,93 (— 0,5), Praga 22,12, Sztokholm 136,40 (plus 15), Szwajcaria 171,75 (plus 5), Włochy 45,24 (plus 1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 187, szyling austriacki 98,50 (plus 20), korona czeńska 21,71 (plus 1), frank francuski 34,95, frank szwajcarski 171,50 (plus 25), funt angielski 26,46, dolar 5,28,75, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91,50, rubel srebrny 1,66 bilon 0,76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i Starachowicami. Notowano: Bank Polski 93,50 — 94, Lilpopy 10,30 — 10,40 (plus 30), Starachowice 13 — 13,25 — 13,10 (plus 45), Haberbusch 35,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 12,75, Modrzejc w 3,75 (— 5), Żyrardów 21

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami ziemsk. i 5 pr. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowla na 45,25 — 45,35 (plus 10), 4 proc. dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 64 — 64,50, 6 proc. dolarowa 71,75 — 72, 7 proc. stabilizacyjna 67,50 — 68,13 — 63 (plus 87), 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 78,50 (plus 25), 4 i pół proc. ziemskie 51 — 51,25, 8 proc. ziemskie złote 49,75, 4 i pół proc. Warszawy 66,13 — 65,75, 5 proc. Warszawy stare 69,50 — 69,75 (plus 60), 5 proc. Warszawy nowe 58,75 — 59,50 — 59 (plus 50), 5 proc. Łódź nowe 51,50 (plus 25), 5 proc. Siedlec nowe 40 (plus 125), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emieja 59

(plus 50), Tranzakcje dokonane a ciotowane: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 70, 4 proc. ziemskie 45, 8 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1000 złotych 81, za 5 proc. kolejową chciano płacić 59,50, za 8 proc. dillonowską — 85,50, za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 65.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
loco 12,85 grudzień 12,50-60 styczeń 12,62-63 luty 12,66 marzec 12,70 kwiecień 12,72 maj 12,74 75 czerwiec 12,71 lipiec 12,68 sierpień 12,57 wrzesień 12,46 październik 12,38 listopad 12,38-39 grudzień 12,38-39. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN
loco 12,91 grudzień 12,61 styczeń 12,67 marzec 12,73 maj 12,76-77, lipiec 12,71 październik 12,42-3. Tendencja stała.

LIVERPOOL.
loco 7,07 listopad 6,82 grudzień 6,78 styczeń 6,79, luty 6,78 marzec 6,77 kwiecień 6,75 maj 6,74 czerwiec 6,72 lipiec 6,70 sierpień 6,62 wrzesień 6,56 październik 6,51 listopad 6,50 grudzień 6,49 styczeń 6,49 Egipska: loco 9,24 listopad 9,00 grudzień 8,79 styczeń 8,82 marzec 8,79 maj 8,76 lipiec 8,72 październik 8,63.
Upper: loco 7,75 listopad 7,62 grudzień 7,56 styczeń 7,56 marzec 7,57 maj 7,59 lipiec 7,52 październik 7,49.

BREMA.
loco 14,87 grudzień 13,82 styczeń 14,04 marzec 14,41 maj 14,53 lipiec 14,60.

ALEKSANDRIA
Sakellaridis: listopad 16,21 styczeń 16,71 marzec 16,32 maj 16,42 Ashmouni: grudzień 13,73 luty 13,78 kwiecień 13,81 czerwiec 13,82 październik 13,39.

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84

W niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Festival Taneczny z udziałem:

Ruth Sorel-Abramowicz i Georg Groke

Odnaczeni Najwyższą Nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złotym medalem.

Program zupełnie nowy.

Bilety w cenie od 1.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Odnowione kontrakty Ejtingon zakupu futra sowieckie

W dniu wczorajszym powrócił z Moskwy, gdzie bawił kilka dni, p. prezes Naum Ejtingon.

Prezes Ejtingon udał się do Moskwy z ramienia firmy Ejtingon Child Co. w Ameryce, celem nawiązania rokowań w sprawie odnowienia kontraktu na zakup futer na rok 1935.

W dniach najbliższych wyjeżdża prezes Ejtingon do Ameryki, dokąd najprawdopodobniej przyjadą również przedstawiciele Sowietów, celem ostatecznego sfinalizowania powyższych rokowań.

Zatwierdzenie układu w upadłości J. Kijaka

W sprawie upadłości Jana Kijaka, właściciela składu mięsa i wędlin (Piotrkowska 273), odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którym upadły proponował układ na 20 proc. bez odsetek i kosztów w 5 ratach półrocznych, poczynając od uprawnienia się układu.

Firma „Blok Brun” zgłosiła piśmienny sprzeciw, domagając się niezatwierdzenia układu, ponieważ upadły nie usprawiedliwił okoliczności, które doprowadziły do zawieszenia wypłat i upadłości.

Sąd okręgowy, biorąc pod uwagę iż układ zawarto głosami przydatniejszej większości, sprzeciw pozostawił bez uwzględnienia i układ zatwierdził.

Wobec zaopatrzenia wyroku rygorom natychmiastowej wykonalności, upadły otrzymał od syndyka majątek i wznowił dawne czynności handlowe.

Firma „Blok Brun” odwołała się do sądu apelacyjnego, domagając się odmówienia zatwierdzenia układu i zlecenia zarządowi masy zwolnienia ponownego zebrania wierzycieli, celem powzięcia decyzji o dalszych losach upadłości.

Sąd apelacyjny podzielił słusność motywów wyroku sądu okręgowego i układ zatwierdził, pozostawiając skargę bez uwzględnienia.

Od 5 października r. b. liczą się terminy płatności warunków układu.

Wybory zrzeszeniowe w stowarzyszeniu fabrykantów

W dniu wczorajszym odbyły się w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego wybory zrzeszeniowe do izby przemysłowo-handlowej.

W wyniku wyborów na radę izby powołany został prezes Jan Bibergal.

Listy do Redakcji

W związku z wzmianką, która ukazała się w „Głosie Porannym” o ogłoszeniu w dn. 27 b. m. upadłości m. in. firmie „Gilza”, współwłaścicielem Sz. A. Wajtrauba, niniejszem oświadczam, że upadłość ta ogłoszona została na wniosek tylko braci Gedalji i Abrama Szurlańskich i to przez świadomie nieprawdziwe przytoczenie w sądzie stanu faktycznego.

Niezależnie od skutków odpowiedzialności, jakie pociągnie ta sprawa dla pp. Szurlańskich niniejszem podaję do wiadomości, że gdyby jakkolwiek wierzyciel firmy „Gilza” lub Szlami Arona Wajtrauba osobiście przedstawił tytuł swojej wierzytelności, natychmiast otrzymałaby całkowitą należność w gotówce.

Szlami Aron Wajtraub.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna :: Kościuszki 15

przyjmuje za niewielką opłatą

na przechowanie kufry, walizy, kosze i t. p.,

które lokuje w urządzonym według wymagań nowoczesnej techniki skarbcu.

Dalsza zwyżka „Stabilizacyjnej” nie wpłynęła na sytuację rynku łódzkiego

Przy zamknięciu giełdy nowojorskiej, pożyczka stabilizacyjna uległa dalszej zwyżce, osiągając dol. 112,50, jakkolwiek kurs otwarcia wynosił dol. 112.—.

Na rynku łódzkim zwyżka ta pozostała bez wpływu, zaznaczyć jedynie należy, że nadal notowano bardzo małą podaż, przy zwiększonym nieco zapotrzebowaniu. Orjentacyjne kursy notowano następująco: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 67,50 — 67,00, 3 proc. budowla na 46 — 5, 4 proc. dolarowa od 54

do 53.

Sytuacja na rynku była nadal całkowicie wyczekująca. 5 proc. listy zastawne m. Łodzi złote notowano 51,50 — 51,25, przy zwiększonym nieco popycie.

W ciągu dnia wczorajszego zwiększone nieco obroty notowano na rynku akcji Kol. Elektr. Łódzkiej, które były w poszukiwaniu przy średniej podaży. Kurs akcji tych notowano zł. 420 — 415. Inne akcje były w całkowitem zauled banii.

Miljonowe zakupy Sowietów w przemyśle włókienniczym Czechosłowacji

Ostatnio bawiła w Pradze i Brnie specjalna delegacja „Torgsinu”, która przeprowadziła pertraktacje w sprawie większych zakupów manufaktury.

W wyniku tych pertraktacji przedstawiciele „Torgsinu” uskuteczniili zakupy w przemyśle włókienniczym i galateryjnym na łączną sumę 1 miliona koron.

W dniu 1 grudnia udaje się do Moskwy francuski minister handlu Marchandau w celu omówienia sprawy rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

W podróży tej towarzyszyć mu będą rzeczoznawcy dla spraw traktatowych.

Łódź znów pominięta

Kalendarzyk imprez P.Z.L.A. nie daje nam ani jednej imprezy w przyszłym sezonie

Mistrzostwa Polski dla panów w Białymstoku, dla pań w Krakowie

Polski związek lekkoatletyczny ustalił już terminarz mistrzostw i zawodów międzynarodowych, oraz międzypaństwowych, które rozegrane będą w roku przyszłym. Przedstawia się on jak następuje:

2 i 3 lutego: mistrzostwa zimowe Polski w Przemysku, lub we Lwowie (w hali).

9 — 10 lutego: walne zebranie PZLA. w Warszawie.

14-go kwietnia: męski bieg naprzelaj w Bydgoszczy.

28 kwietnia: kobiecy bieg naprzelaj na Śląsku.

3 maja: narodowy bieg naprzelaj w Warszawie.

Zawody dla niestowarzyszonych na fundusz olimpijski.

30 maja: międzynarodowe zawody PZLA. w Warszawie, połączone z obradami komitetu mistrzostw Europy, a jednocześnie w całej Polsce „Dzień PZLA.”

6—7 lipca: mistrzostwa męskie Polski w Białymstoku.

13 — 14 lipca: mistrzostwa kobiece Polski w Krakowie.

1 września: pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski.

7 — 8 września: dziesięciobój w Poznaniu i bieg maratoński w Warszawie.

14 i 15 września: mistrzostwa sztafetowe w Wilnie.

22 września: chód na 50 k.m. o mistrzostwo Polski, trójbój kobiecy we Lwowie i pięciobój męski w Wilnie. (Maraton, chód na 50 k.m. i dziesięciobój będą traktowane jako pierwsza eliminacja przedolimpijska).

Imprezy międzynarodowe P. Z. L. A. przedstawiają się, dotychczas, jednak tylko w projektach, następująco:

23 czerwca: mecz Polska — Belgia w Brukseli.

12 — 13 lipca: mistrzostwa Anglii.

21 lipca: trójmecz męski w Budapeszcie Węgry — Austria — Polska.

10 — 18 sierpnia: mistrzostwa akademickie świata CIE. w Budapeszcie.

25 sierpnia: mecz kobiecy Polska — Niemcy w Berlinie lub we Frankfurcie.

Dotychczas jeszcze nie ustalono terminów następujących meczów międzypaństwowych:

Trójmecz bałtyki w Tallinie (przypuszczalnie 3 — 4 sierpnia), mecz kobiecy z Anglią w Polsce i mecz z Czechosłowacją. Na ten ostatni rezerwowane są terminy 24 i 25 sierpnia. Poza to we wrześniu projektowany jest wyjazd pań do Włoch przyczem w drodze powrotnej reprezentacja Polski startowała by w Wiedniu. Natomiast me-

cze męskie z Danją i Szwecją nie dojdą do skutku wobec odmowy tamtych związków.

Ustalono również terminy obozów przedolimpijskich. Pierwszy obóz męski czynny będzie w dniach 12 kwietnia — 25 maja, drugi 16 września — 19 października. Obozy kobiece: 16 czerwca — 11 lipca i 7 — 31-go stycznia.

Jak widzimy, Łódź tradycyjnym już zwyczajem została przy podziale najważniejszych imprez PZLA. znów pominięta. Kraków, Lwów, Warszawa, Wilno, Białystok, Śląsk, Bydgoszcz, a nawet Lublin będą miały tę lub inną imprezę. Zapomniano tylko o Łodzi. Może jeszcze w drodze specjalnych względów przydzieli nam jakiś pięciobój. Huczek, jaki w roku ubiegłym uczynił okręg białostocki, dał mu w rezultacie główne mistrzostwa męskie Polski, jedną z najbardziej kasowych i najciekawszych imprez kalendarzyka P. Z. L. A. Łódź powinna się na nim wzorować i nauczyć walczyć o swe prawa.

„Ostre” zarządzenie PZB

zamiast utrudnić, ułatwi kaperowanie pięściarzy

Rozwielenione ostatnio kaperowanie wybitniejszych pięściarzy zwłaszcza przez kluby stołeczne, zmusiło wreszcie zarząd ZPB do wydania „ostrych” zarządzeń. Zarząd ZPB postanowił karać nie tylko kluby kaperujące, ale także i zwalniane zawodników, bowiem w praktyce dopatruje się w tem pomocy i współdziałania w nieczystych sprawach.

Zawodnik zwolniony z klubu zobowiązany jest własnoręcznie otrzymać kartę zwalniającą, aby — jak dotychczas się to praktykowało — zwolnienie i kaperowanie zawodników nie odbywało się ponad ich głowami.

Śmiemy wątpić, by zastosowanie

tego przepisu wyszło klubom bokserkim na dobre. Praktyka zwyczajku piłkarskiego i lekkoatletycznego uczy nas, że właśnie wydawanie zwolnień zawodnikom na rękę doprowadziło do oplakanych skutków. W rezultacie zabroniono tego procederu, a gdy i to okazało się niewystarczającym, wprowadzono przepis o karencji. Jeśli PZB podejrzewa kluby, że współdziałały w kaperowaniu bez wiedzy zawodników, to teraz daje pięściarzom nieograniczoną swobodę handlowania uzyskaniami zwolnieniami.

Nie, w ten sposób nie usunęły się zabagnione ostatnio w boksie stosunków!

Krół (LKS) gra

przeciwko hokeistom B. C. Brandenburg

Obóz hokeistów w Katowicach czyni przygotowania do meczu z niemiecką drużyną S. C. Brandenburg. Niemcy w dniu wczorajszym telefonicznie za wiadomili PZHL., iż przyjadą na dwa mecze do Katowic (na sobotę i niedzielę).

W związku z tem ustalony już został skład polskiej drużyny, która walczyć będzie pierwszego dnia pod nazwą reprezentacji Krakowa, drugiego natomiast — reprezentacji Warszawy. W rzeczywistości jednak będzie to reprezentacja Polski.

Grają następujący zawodnicy:

Stogowski (Metzner), Ludwiczak, Sokołowski, Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski i Głowacki, Sabiński, Zieliński i Król. Jako rezerwowi obrońca przewidziany jest Materski.

B. C. Brandenburg jest mistrzem Berlina i w rozgrywkach międzyokręgowych zdobył tytuł wicemistrza Rzeszy. Jest to więc pierwszy bardzo poważny przeciwnik, z jakim nasi hokeiści będą mieli w tym sezonie do czynienia.

Obydwa mecze sędziować będzie kapitan PZHL. p. Sachs.

Rallye Monte Carlo 1935

Największy automobilowy zjazd gwiazdzisty

Najbliższą wielką imprezą samochodową o charakterze międzynarodowym będzie zjazd gwiazdzisty do Monte Carlo, tak zwany Rallye Monte Carlo 1935.

Świat samochodowy, zarówno fabryki, jak i kierowcy przywiązują do tej imprezy wielką wagę, wyniki pasjonują wszystkich miłośników sportu samochodowego.

Samochody, biorące udział w zjeździe gwiazdzistym, podzielone są na dwie kategorie: do półtora litra i powyżej tej normy.

Startować można z odległości nie mniejszej niż 1400 k.m. od miejsca startu do mety w Monte Carlo. Najwyżej punktowane (po 1000 punktów) będą starty z Aten (3,786 k.m.), Bukaresztu (3,773 k.m.), Palermo (4,072 k.m.), Staranger (3,700 k.m.), Tallina (3,972 k.m.) i Umea (3,784 k.m.).

Trasa z Tallina prowadzi przez Warszawę — Berlin — Brukselę — Paryż, a trasa z Bukaresztu przez Warszawę — Kraków — Pragę i Strassburg. Polscy automobilisci pragnący startować z Warszawy mają do wyboru jedną z tych tras,

przyczem pierwsza punktowana jest 972 pkt., druga — 969 pkt. Przyjazd na metę do Monte Carlo wyznaczony jest na dzień 23 stycznia 1935 r. W dniach następnym odbędą się próby startu i hamowania. Wyścigu na Mot des Aules tegoroczny program nie zawiera. Nagrody wynoszą łącznie 150 tys. franków, oraz kilkanaście nagród honorowych.

Mecz piłkarski WKS—SKS.

W niedzielę odbędzie się na boisku WKS. o godzinie 10.30 towarzyski mecz piłkarski WKS — SKS. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Mecz będzie nosił charakter treningowy.

Niebrzydkie sumki anglicy zarobili na włochach

Wpływ kasowy z meczu Anglja — Włochy wyniósł 165 tys. zł. Z tej sumy Włochy otrzymały tylko 81 tys. zł. podczas, gdy Anglikom zapłacili za mecz w Rzymie 113 tysięcy złotych.

Sumy niebrzydkie! Wystarczy je porównać z ryczałtem, który płaca sobie Polska i Niemcy (10 tys. zł.), zresztą bardzo wysokim, jak na nasze stosunki, by zorientować się, o jak zawrotne tu chodzi sumy.

Morze i kolonie to potęga Polski

Pływacy Tarris (na prawo) i Poussard



wyjechali do Australji na tournée.

GRAND-KINO

Początek o 4-ej

GARY COOPER

w filmie

Szpieg Nr. 13

NADPROGRAMY

Spokojnie śpi ten, kto swe kosztowności przechowuje w

safe'ie

Bokserzy Geyera pokonali Zjednoczone 8:6

Drużynowy mecz bokserki Geyer - Zjednoczone zakończył się zwycięstwem zespołu Geyera w stosunku 8:6. Wyniki były następujące: Waga musza: Tomaszewski (G) zremisował z Zasną (Z), waga kogucia: Kijewski II (Zj.), zwyciężył na punkty Wojciechowski (G), waga piórkowa: Troszczyński (G) wygrał na punkty ze Szczecińskim (Z), waga lekka: Cyran (Z) wypunktował Mirowskiego (G), waga półśrednia: Mikołajczyk (G) znokautował w II-rundzie Kozłowski (Z), waga średnia Ostrowski (G) zwyciężył przez techniczne k. o. w III rundzie z Pałczewskim (Z) i waga półciężka: Jaskuła (Z) zremisował z Lipcem (G).

Głogowski wykreślony z Widzewa

Doskonały obrońca robotniczego Widzewa, Głogowski, który grał już parokrotnie w reprezentacji piłkarskiej naszego miasta, otrzymał ze swego macierzystego klubu wykreślenie.

„LUNA”

Dziś!

sensacje naszego kina:

1) „Petersburskie Noce”

Nowe oblicze filmu sowieckiego.

2) Stara i Nowa Moskwa

Najnowsze zdjęcia sowieckie

3) Koncerty orkiestry Zw. Muz. Zaw.

Codziennie w przerwach

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Liljana Harvey

roztańczona, rozśpiewana, porywająca
w swoim największym arcydziele pt.

Wesoła Zuzanna

Film fenomenalny! Niebywała treść, olśniewająca wystawa, niezwykle występ teatru włoskich marionetek „Teatro Dei Piccoli” — Następny program: **Czar Wiedeńskiego Walca** Rewel. przebój prod. austriackiej

W rolach głównych: Magda Schneider, G. Alexander i Leo Slezak.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

W sobotę, 1 grudnia o g. 12 i w niedzielę, dnia 2 grudnia o g. 11-ej **poranek dla młodzieży.**
„Nowoczesny Robinson”. W roli gł. **Douglas Fairbanks.** — Ceny miejsc po 20 gr.

Teatr Rewji „BANDA”
KILINSKIEGO 124. Tel. 240-38
pod kier. art. Jerzego Borońskiego

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi!

Udział
biorą:

„od A do Z”
Leo Fuks,

Wielka rewja w 2 częściach 18 obrazach,

pióra Tuwima, Hemara, Własta, Toma i innych

Gordez, Różyńska, Sobolówna, Suchcicki,
Wojnar, Lenk, Rytowski oraz zespół baletowy.

Początek o godz. 7.45 i 9.45. W soboty i niedziele o 3.45, 7.45 i 9.45. Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17. — Ceny od 75 gr.

Dr. med.
S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(Noblety i dzieci)

Stenkwicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med.

A. Kleszczewski

Chirurg-Urolog

Narutowicza 16
(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.

Przyjmuje od 4-6 po poł.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych
i włośców (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedzielę i święta od 10-12

Dr. med.

S. Liebeskind

Akuszer-Ginekolog

przeprowadził się na ul.

ANDRZEJA 2, tel. 216-66
przyjmuje od 4-6

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową trynagle i przennego pleczywa do instytucji miejskich i 122 szkół powszechnych w okresie czasu od dnia 1 stycznia do dnia 1 lipca 1935 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Zawadzka Nr. 11, III piętro, pokój Nr. 50, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferty należy składać tamże do dnia 14 grudnia 1934 roku godziny 11-ej rano, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 29. XI. 34

Zarząd Miejski w Łodzi

BIAŁE ZĘBY? MYDEŁKO DO ZĘBÓW PASTA NA ELIKSIRZE CHERYS

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27-go listopada 1934 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Gilza” wł. Z. Smolarski i Wajtraub oraz Szlamie Aronowi Wajtraubowi, Abramowi Smolarskiemu i Gedalji Smolarskiemu, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 27 listopada 1934 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bolesława Kotkowskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości Leona Szymkiewicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczutowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

(—) **Leon Szymkiewicz**
Łódź, Piramowicza 7.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12 grudnia 1934 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz

(—) **Bolesław Kotkowski**



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są łagodnym środkiem przeczyszczającym, usuwają obstrukcję, uporczywe zaparcie, wydalają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

GABINET

FIZYKALNEJ TERAPII
przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17

Tel. 115-11.

Naświetlanie po cenach przystępnych
Dziennik 2 zł., Kwarcowa lampka
zł. 0.75, Kapsle elektryczne zł. 1.50,
Sollux zł. 1.50.

Gabinet czynny od 11-1 i od 4-9
i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Do akt. Nr. Km. 2242/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 37 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 grudnia 1934 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: futra damskiego, kredensu, stołu owalnego, 10 krzesel, 2 foteli dębowych oszacowanych na łączną sumę zł. 900 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8.11.34 r.

Komornik (-) PRZYBORA

Sprawa J. Celmera

p-ko Halinie Ankiersztajn

Ogłoszenia drobne

„ZNICZ” — piece przenośne szarmotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz”, Wodna 12 | 14, telef. 105-23. 14127-4

POMOCNIK-CZKA buchaltera potrzebny a na trzy miesiące (zastępstwo). Of. posiadających praktykę z podaniem żądanego wynagrodzenia sub. „Pierwszego”. 106-2

ZGRABNE MODELKI poszukiwane do rewji mody. Telefon 232-96 od 3-5.

SEONECZNY, ładnie um. wany pokój, wejście z korytarza z wygodami do wynajęcia. Piramowicza 5, front m. 11.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do

1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

KORZYSTAJCIE z pięknej jesieni i ze zbawiennych warunków zdrowotnych Nowego Otwocka. Spędzajcie czas w znanym z wyborowej kuchni i solidnej obsługi Pensjonacie Szera. Radio koncerty. Sporty, ślizgawka, narty i saneczkarstwo. Adr.: Pensjonat Szera, Głowno, N. Otwock, skrz. poczt. nr. 6, tel. 26.

PENSJONAT W ZAKOPANEM wyłącznie dla młodzieży od 10 do 16 lat pod kierownictwem Marji Frenkenbergowej. Informacje: ul. d-ra Sterlinga 18, tel. 174-42.

16098-9

Kino-Teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 4-ej

WYBÓR BURMISTRZA

Niezawodny i najskuteczniejszy sposób zwalczania partyjniactwa, łapownictwa i rozbięcia bandy mianujących się ojcami i opiekunami miasta pokaże wam

HAROLD LLOYD

w swym
najnowszym
filmie pt.

„Koci Pazur”

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 3-ej

Kino-Teatr

MIRAŻ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś premiera!

6 gwiazd w potężnym dramacie przestworzy!

John Barrymore, Helena Hayes, Clark Gable
Lionel Barrymore, Robert Montgomery, Myrna Loy w filmie

Ceny miejsc: III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. zł. 1.09.

NOCNY LOT

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., 2-sza strona 1 zł., 3-sza strona 0.50 zł., 4-sza strona 0.25 zł., 5-sza strona 0.15 zł., 6-sza strona 0.10 zł., 7-sza strona 0.07 zł., 8-sza strona 0.05 zł., 9-sza strona 0.03 zł., 10-sza strona 0.02 zł. Za ogłoszenia samolotowe obliczane są o 50% drożej, firm. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.